ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 9—12 (Ogólnego zbioru 170—173). Sosnowiec, maj i czerwiec 1928 r. Rok VIII

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

XI Walne Zgromadzenie Delegatów Związku.



Uczestnicy XI Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku w dniu 20 maja 1928 r. w Sosnowcu.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU P. Z. Z. P. P. i H.

z działalności za czas kadencji (1927/8 r.)

Ubiegły okres sprawozdawczy, za który Zarząd składa niniejsze sprawozdanie, zapisany będzie niewątpliwie w dziejach pracowniczego ruchu zawodowego, a także w dziejach postępu społecznego w Polsce, jako okres przełomowy.

Trudne chwile, jakie przeżyła klasa pracująca, nękana bezrobociem i wzrostem drożyzny, który pociągnął za sobą spadek realnej wartości płac, oraz zagrożona w swoim stanie posiadania na polu ustawodawstwa społecznego i pozbawiona możności walki o nowe prawa, w okresie, jaki nastąpił po ustabilizowaniu waluty w Polsce — uważać należy w znacznej mierze za zlikwidowane. Przyśpieszenie tempa życia gospodarczego pociągnęło za sobą również pewne polepszenie konjunktury na rynku pracy. Równocześnie nastąpiło przegrupowanie politycznych sił w Państwie, które stworzyło w dziedzinie ustawodawstwa społecznego widoki na przeprowadzenie planowej reformy stosunków między pracą, a kapitałem w drodze rozbudowy ustaw ochronnych i ubezpieczeń społecznych, wskutek czego nastąpiłoby istotne podniesienie bytu najszerszych rzesz pracujących, co znów w konsekwencji pociągnęłoby za sobą dalsze podniesienie dobrobytu kraju oraz ożywienie obrotu gospodarczego.

Rzesze pracowników umysłowych, spoglądając wstecz i poddając ocenie działalność swych organizacyj zawodowych w ubiegłym okresie sprawozdawczym, nie będą mogły pominąć tak doniosłego faktu, jakim w zakresie stosunków społecznych są ostatnio wydane dekrety z zakresu prawa socjalnego, a mianowicie rozporządzenia: o inspekcji pracy, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o hygienie i bezpieczeństwie pracy, o Radzie Ochrony Pracy, o sądach pracy, o umowach o pracę pracowników umysłowych, oraz szereg rozporządzeń z zakresu opieki społecznej i innych.

Że te akty ustawodawcze nie wynikły w sposób oderwany od życia i niezależnie od nastawienia opinji publicznej, reprezentowanej przez nastroje zorganizowanego społeczeństwa — jest rzeczą jasną, lecz wobec bardzo znacznego jeszcze braku uświadomienia, jaki istnieje zwłaszcza wśród niezorganizowanych pracowników, stwierdzić należy na tem miejscu z całym naciskiem, że wyżej wymienione ustawy, będące tak doniosłą zdobyczą dla klasy pracującej, są wynikiem wieloletnich wysiłków organizacyj pracowniczych, są organizacyj tych dorobkiem.

Świadomość ta zaczyna powoli przenikać do najszerszych warstw pracowniczych. Przyczynia się do tego nietylko samo wydanie wyżej wspomnianych rozporządzeń, lecz także wprowadzenie ich w życie, co nastręcza mnóstwo codziennych spraw, bezpośrednio dotyczących poszczególnych jednostek, które w tych wypadkach w sposób zupełnie naturalny uciekają się o pomoc, radę i opiekę do organizacji zawodowej. W ten sposób właśnie świadomość o potrzebie organizacji przenika jaknajszerzej. Rezultaty są widoczne, jeśli się porówna liczebność organizacji, a w danym razie naszego Związku z przed roku i w chwili obecnej.

Nie należy jednak pominąć milczeniem tego zjawiska, że pośród związków pracowniczych odnośnie do wzrostu liczby członków organizacja nasza zajmuje pierwsze miejsce. Przyczyna tego winna być zbadana i ujawniona, a będzie nią niewątpliwie jedna zasadnicza—nasza taktyka związkowa, która gwarantuje pracownikowi, wstępującemu do organizacji, iż znajdzie w niej szczerą obronę swych interesów zawodowych, które w łonie naszego Związku ani nie będą narażone na szwank w stosunku do pracodawców, ani też nie zostaną podporządkowane interesom politycznym tych czy innych ugrupowań partyjnych.

Zagadnienia, jakie nurtują w obecnej chwili ruch pracowniczy w momencie, kiedy znaczna część naszych postulatów w dziedzinie polityki socjalnej została zrealizowana, wymagają jednakże pewnego zastanowienia się ze strony naczelnych organów zrzeszeń pracowniczych i ustalenia wytycznych prac na najbliższą przyszłość. Są to mianowicie zagadnienia natury organizacyjnej, co do których zdanie w łonie naczelnych zrzeszeń pracowniczych nie zostało jeszcze ostatecznie skrystalizowane.

Zdaniem naszem jednak chwila obecna wymaga od władz związkowych specjalnego natężenia w kierunku rozbudowy organizacji od podstaw, a mianowicie jaknajbardziej wydatnego rozszerzenia kadrów związkowych, celem przystąpienia do dalszej walki o nowe zdobycze społeczne.

Z pośród organizacyj pracowniczych, działających na terenie Rzeczypospolitej, Związek nasz, który grupuje w przeważającej mierze pracowników zatrudnionych w wielkim przemyśle, zdaje sobie jaknajlepiej sprawę z tego, iż pozostało jeszcze bardzo dużo do zrobienia, zanimby można było dzieło rozbudowy ustawodawstwa społecznego, nawet w granicach możliwości chwili obecnej, uważać za zakończone. Wrogie stanowisko, jakie w stosunku do rzesz pracowniczych zajmuje wielki przemysł, ignorując związki zawodowe, a co gorsza, prześladując często nawet pracowników za przynależność do Związków, wskazuje na konieczność ustawy ochronnej, która zagwarantuje rzeszom pracowniczym korzystanie z praw koalicji, na nieodzowną potrzebę wydania ustaw, któreby raz na zawsze ukróciły wszelkie próby szykanowania pracowników za działalność w związkach zawodowych oraz któreby ustaliły przymus uznania związków przez pracodawców i zawierania z niemi umów zbiorowych. To też związek nasz, jak i cały ruch pracowniczy, winien się gruntownie przygotować do walki o dalsze prawa, jakie się słusznie klasie pracującej należą.

Również coraz bardziej aktualna staje się sprawa uzupełnienia samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej, która ostatnio znalazła wyraz w drodze ustawodawczej przez powołanie do życia Izb Przemysłowo-Handlowych oraz Izb Rzemieślniczych. Staje się rzeczą konieczną powołanie do życia Izb Pracy oraz ukoronowanie tego dzieła przez stworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej przewidzianej w Konstytucji Rzeczypospolitej. Konieczność realizowania tych wszystkich postulatów oraz przestrzegania, aby interes społeczny warstw

pracowniczych nie został w Związku z temi sprawami w żadnym wypadku naruszony, otwiera przed organizacjami pracowniczemi, a więc i przed naszym Związkiem, który szedł zawsze w pierwszych szeregach pracowniczego ruchu zawodowego, wielkie pole do działania. Z drugiej strony rozszerzająca się dziś sfera wpływów naszej organizacji i powstawanie coraz to nowych placówek, nawet na bardzo odległych terenach Rzeczypospolitej, wskazują na potrzebę dalszego wzmożenia tempa prac związkowych.

Obecna sytuacja rokuje jaknajpomyślniejsze nadzieje na przyszłość. Zadaniem nowych władz będzie całkowite wykorzystanie pomyślnej konjunktury i rozwiązanie w przyszłym okresie sprawozdawczym tych wszystkich zagadnień, które chwila obecna stawia przed ruchem pracowniczym.

I. Władze Związkowe.

Uzupełniony na Walnem Zgromadzeniu w dniu 22 maja 1927 r. Zarząd Związku ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 1927 roku w sposób następujący:

Prezes	kol.	Grunwald Włodzimierz
Vice-prezes	„	Cieślikowski Adam
„	„	Pieczyński Jan
„	„	Kaleta Władysław
Skarbnik	„	Strzałkowski Bronisław
Gospodarz	„	Ornowski Antoni
Sekretarz	„	Kossek Jan
Zast. Sekret.	„	Lisowski Kazimierz
„ „	„	Bosacki Stefan
„ „	„	Reffler Robert
Członkowie	„	Sikora Jan
„	„	Hermanowski Kazimierz
„	„	Koralewski Wiktor
„	„	Ostrowski Kazimierz
„	„	Drozdowski Szymon
„	„	Buttner Stefan
„	„	Sznajder Adam
„	„	Szostek Leon

W okresie sprawozdawczym ustąpił z Zarządu kol. Buttner Stefan oraz I-szy zastępca, kol. Pachelski Stefan, na miejsce którego powołano z zastępców kol. Mikułowskiego Edwarda.

Zarząd Związku odbywał posiedzenia w poniedziałki każdego tygodnia. Posiedzeń takich odbyto 47. Posiedzenia plenarne Zarządu Związku z udziałem Prezesów Oddziałów odbywały się raz na miesiąc, posiedzeń takich odbyto 10. Nadto dwa razy w tygodniu (w środy i piątki) odbywały się posiedzenia Prezydjum Zarządu Związku. Posiedzeń takich odbyto 96.

Stwierdzić należy, iż cały skład Zarządu brał czynny udział w pracach Związku, a członkowie Prezydjum uczęszczali regularnie na posiedzenia, wydatnie współpracując nad rozstrzyganiem aktualnych spraw związkowych.

II. Sekretarjat Generalny.

W okresie sprawozdawczym stanowisko Sekretarza Generalnego P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu piastował magister praw, kol. Wiktor Kościński, który pracę swą traktował nietylko z tytułu stanowiska swego, lecz z głębokiego umiłowania prac organizacyjnych.

Ujęciem takiem przyczynił się w dużej mierze do zainteresowania szerszych rzesz pracowniczych pracami zawodowemi, a tem samem do postawienia naszego Związku w przednich szeregach pokrewnych organizacyj.

W okresie sprawozdawczym Sekretarjat otrzymał 1870 numerów korespondencji, wysłał 2088 numerów. Porad prawnych udzielono 271. Udzielono 2 odpowiedzi na ankiety i kwestjonarjusze Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Głównego Urzędu Statystycznego. Nadto protokuły plenarnych posiedzeń Zarządu Związku przesyłane były Oddziałom, które tego żądały, celem dostarczenia swoim członkom materjału do dyskusji na zebraniach miesięcznych oraz dla podtrzymania łączności między Oddziałami a Centralą.

III. Organizacja i propaganda.

Okres konjunktury organizacyjnej, jaki zaznaczył się już pod koniec ubiegłego okresu sprawozdawczego, starał się Zarząd Związku wykorzystać w miarę swych sił i możności. Nie została zaniedbana ani jedna sposobność, celem nawiązania kontaktu z ośrodkami, w których dotychczas organizacja nasza nie miała swych Oddziałów, nie została również pominięta praca na najbliższym terenie, siedzibie Zarządu Głównego, w Zagłębiu Dąbrowskiem, która dotychczas pod względem procentowym zorganizowania członków nie jest w sposób należyty ujęta. Rezultatem prac Zarządu Związku w tym okresie było utworzenie trzech nowych Oddziałów, y których dwa, a mianowicie: Olkusz i Ostrowiec Kielecki prowadzą już całkowicie normalną działalność, trzeci zaś, Kraków, z uwagi na specjalne warunki miejscowe, które wymagają dalszych przygotowań, pozostaje w stadjum organizacji.

Dał się również zauważyć bardzo poważny dopływ członków w okresie sprawozdawczym z terytorjum Zagłębia Dąbrowskiego. O tem, iż działalność naszego Związku była prowadzona w kierunku organizacyjnym w sposób należyty, mogą świadczyć fakty, że nawet pracownicy odległych miejscowości zwracają się do naszego Związku samorzutnie z życzeniami stworzenia w miejscowościach tych naszych Oddziałów i pozostania z nami nadal w najbliższej współpracy. Między innemi grupa pracowników umysłowych na terenie Lwowa, pragnąc zorganizować nasz Oddział, rozwija pracę organizacyjną, a dowodem oceny ze strony tych kolegów naszych prac związkowych jest odezwa przez nich wydana, w której powiadają: „tematem obrad będzie utworzenie we Lwowie Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych z siedzibą w Sosnowcu, którego powaga i nadzwyczajne zasługi oddane rzeszom swoich członków sprawiły, że organizacja ta szybko rozgałęzia się po całej Polsce i nabiera należnego znaczenia i rozgłosu“.

W tych warunkach Zarząd Związku prowadził usilną akcję propagandową, zdając sobie sprawę z tego, że jedynie drogą jaknajszerszego uświadomienia rzesz pracujących osiągnąć będzie można cel zakreślony, a mianowicie rozszerzenie liczebności kadrów związkowych. W tym celu Związek utrzymywał stały kontakt z prasą codzienną, za-

mieszczając komunikaty o wszystkich ważniejszych wydarzeniach w życiu związkowem, a także niezwłocznie prostując wszelkie nieścisłe wiadomości, jakie się w stosunku do naszego Związku ukazywały w niektórych pismach codziennych. Podnieść należy jednak naogół przychylny stosunek pism codziennych do Związku, a zwłaszcza z pośród pism miejscowych „Expresu Zagłębia" i „Polonii".

Zarząd Związku zwracał również baczną uwagę na to, by „Związkowiec Polski" ukazywał się regularnie i zawierał materjał dla pracownika umysłowego interesujący i aktualny, a w ten sposób by stał się jednym z głównych środków naszej propagandy związkowej. To też stwierdzić należy, że w roku bieżącym „Związkowiec" ukazywał się naogół regularnie z małemi niekiedy opóźnieniami, które jednakże spowodowane były tylko tem, iż grono współpracowników „Związkowca" jest bardzo nieliczne i niezawsze wobec nawału innych spraw może opracować materjał, jaki winien być umieszczony. Główną uwagę w „Związkowcu" zwrócono na stronę propagandową i sprawozdawczo-organizacyjną, a także sprawy z zakresu ustawodawstwa socjalnego. Obszerny materjał z tej dziedziny omawiany jest szczegółowo na łamach naszego pisma, to też Zarząd Związku spotkał się tak ze strony zrzeszonych w naszej organizacji kolegów, jak i ze strony przywódców pokrewnych związków z wyrazami uznania za pracę w tej dziedzinie. Zarząd wydał również w ubiegłym okresie sprawozdawczym odezwę, wzorem roku poprzedniego, do pracowników umysłowych, nawołując do zrzeszania się w Związku, zamieszczoną w „Związkowcu", a nadto wydaną w 3.000 egzemplarzy. Odezwa ta została rozrzucona we wszystkich ośrodkach, dokąd tylko można było dotrzeć i nie pozostała bez rezultatu. Nie poprzestając na tej działalności organizacyjnej w formie słowa pisanego, Zarząd Związku kładł bardzo silny nacisk na propagandę żywem słowem i wykorzystał wszelkie możliwości, żeby osiągnąć zamierzone rezultaty. W okresie sprawozdawczym zostały zwołane dwa wielkie wiece w Sosnowcu i w Dąbrowie w sprawach, dotyczących ustawodawstwa socjalnego oraz akcji ekonomicznej prowadzonej przez Związek w owym czasie, przyczem na wiecach tych referenci akcentowali w sposób stanowczy konieczność powiększenia szeregów związkowych. Dalej zorganizowano wiece pracowników umysłowych w Ząbkowicach, Zawierciu i Olkuszu. Zorganizowano również odczyt w Sosnowcu na temat ustawy emerytalnej, referowanej przez kol. W. Kościńskiego, który odbył się przy bardzo licznej frekwencji zainteresowanych pracowników, a także licznie obesłany odczyt kol. M. Łaszczyńskiego o kasach przezorności.

Poświęcenie sztandaru w Olkuszu



Sztandar Oddziału.

Zarząd Związku, zabiegając o nowe placówki, lub też o pozyskanie nowych członków, pamiętał jednak o potrzebach już istniejących Oddziałów i Grup i delegował stale reprezentantów swoich na wszystkie plenarne zebrania Oddziałów. W okresie sprawozdawczym delegował Zarząd Główny swych przedstawicieli na Walne Zgromadzenia Oddziałów: w Borach, Brzeszczach, Czechowicach, Dąbrowie, Jaworznie, Libiążu, Niemcach, Ostrowie Wlkp., Poznaniu, Porębie, Sosnowcu, Sierszy, Trzebini (2 razy), Zawierciu, Ostrowcu Kieleckim (2 razy) i Olkuszu (3 razy).

Zadaniem Zarządów Oddziałów było wykorzystanie powyższych poczynań Zarządu Głównego drogą pozyskania dla Związku dotychczas niezorganizowanych pracowników, którzy za pośrednictwem wieców przez Zarząd Główny zorganizowanych zdołali zapoznać się bliżej z działalnością Związku. Do ludzi tych należało dotrzeć i ująć ich w karby organizacyjne, zanim nie przeminie chwilowo spowodowana przemówieniami referentów gotowość porzucenia dotychczas biernego stanowiska.

Stwierdzić jednakże należy, iż nie wszystkie Zarządy miejscowe zdołały spełnić ciążące na nich zadanie. Na wyróżnienie zasługuje Zarząd Oddziału w Zawierciu, który powiększył swój stan liczebny zgórą o 30% po odbytym wiecu, a w ostatnim dniu zgłosił dalsze kilkadziesiąt deklaracyj z terenu Myszkowa, inicjując założenie samodzielnego oddziału w tej miejscowości.

Rezultaty prac Związku są jednak w tym zakresie bardzo poważne i wielokrotnie przewyższają cyfry ubiegłego roku. Tak więc, gdy liczba członków wykazana na poprzedniem Walnem Zgromadzeniu wynosiła 2611, w tem regularnie opłacających składki około 1700, to obecnie Związek liczy 3490 członków, w tem 2530 regularnie opłacających składki. Jak widzimy zatem w okresie sprawozdawczym, liczba członków Związku wzrosła o 879, przyczem liczba regularnie opłacających o 830. Najważniejszym momentem jest wzrost liczby członków regularnie opłacających składki członkowskie, który pokrywa się prawie całkowicie ze wzrostem ogólnej liczby członków, co dowodzi, że akcja organizacyjna jest ujęta w należyty sposób.

Członkowie Związku zorganizowani byli w 25 Oddziałach, a mianowicie: w Borach, Brzeszczach, Bolesławiu, Czechowicach, Częstochowie, Dąbrowie, Grodźcu, Jaworznie, Krakowie, Libiążu, Milowicach, Niemcach, Ostrowie Poznańskim, Ostrowcu Kieleckim, Olkuszu, Porębie, Saturnie, Sierszy, Szczakowie, Sosnowcu, Tenczynku, Trzebini, Zawierciu i Poznaniu.

Oddział Bory.

Oddział Bory liczy 52 członków. Normalna praca w Oddziale w ciągu okresu sprawozdawczego ulegała wahaniom, a to z powodu niepewności pracowników, co do dalszego ich losu, albowiem wiadome było, iż przedsiębiorstwo koncernu Gieschego, którego kopalnia jest własnością, zamierzało kopalnię tę zamknąć wobec małej rzekomo rentowności. W tych warunkach życie związkowe w Oddziale Bory dwukrotnie słabło. Ostatecznie jednak po podjęciu przez grono energiczniejszych związkowców pracy organizacyjnej Oddział powrócił do normalnego stanu, a nawet powiększył poprzednią liczbę członków. Oddział grupuje pracowników „Szyb Sobieski“ w Borach, z których 90% zostało zorganizowanych.

Oddział Bolesław.

Stan liczebny wynosi 23 członków. Oddział ten grupuje pracowników zatrudnionych na kopalni galmanu w Bolesławiu, stanowiącej własność Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych. Jest niezbyt liczny ze względu na brak większej liczby pracowników umysłowych na terenie tego Towarzystwa, a usunięcie się od należenia do Związku pracowników sąsiedniej kopalni galmanu Tow. Franko-Polskiego. Słabą stroną Oddziału jest niedostateczny kontakt, jaki istnieje pomiędzy Zarządem Głównym i Oddziałem, czego dowodem, iż przedstawiciel Oddziału na zebraniach plenarnych Związku był tylko raz, mimo, iż regulamin nakazuje stałe bywanie co miesiąc na plenarnych posiedzeniach.

Oddział Brzeszcze.

Oddział ten funkcjonuje normalnie i bez żadnych wstrząsów. Działalność związkową prowadzi się systematycznie. Przychylny stosunek dyrekcji do Związku (kopalnia Brzeszcze jest własnością rządową) sprzyja prosperowaniu naszej placówki związkowej. Stan liczebny 77 członków.

Oddział Czechowice.

Oddział ten pracuje bez zarzutu, wysuwając na pierwszy plan zagadnienia natury czysto zawodowej i ekonomicznej, co jest zasługą jego obecnego prezesa. Praca wielce systematyczna i poważne ujmowanie zagadnień związkowych spowodowały, że liczba członków Oddziału wzrosła w ciągu roku sprawozdawczego niemal podwójnie i wynosi obecnie 63 osoby. Oddział ma bardzo wielkie trudności z nowym koncernem, który przejął na własność kopalnię, a który ustosunkowuje się ujemnie do ekonomicznych postulatów pracowników tak dalece, że nawet odmawia udzielenia im ostatniej podwyżki, którą przyznały wszystkie inne kopalnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego. Terenem działalności Oddziału jest szyb „Silesia“ w Czechowicach. Procent zorganizowanych wynosi około 90% zatrudnionych na kopalni pracowników.

Oddział Częstochowa.

Oddział Częstochowa składa się z dwu grup: pracowników huty w Rakowie oraz fabryki Stradom. Zarząd Związku zamierza w najbliższym czasie rozszerzyć działalność Oddziału w Częstochowie, jednakże pod tym względem nastąpić musi wyjaśnienie stosunków na terenie Częstochowy, albowiem o terytorjum tego miasta ubiegają się prócz naszej organizacji jeszcze dwa inne związki pracowników umysłowych, a nie byłoby rzeczą zdrową, gdyby na terenie jednego miasta istniały trzy oddziały związków o zupełnie podobnym charakterze.

Oddział Dąbrowa.

Oddział liczy 250 członków. Oddział Dąbrowa znajduje się w specjalnie trudnych warunkach z powodu nieprzychylnego stanowiska pracodawców do pracowniczych organizacyj zawodowych. To też konieczna jest ze strony Zarządu Oddziału większa inicjatywa i rzutkość, a także skupienie głównych swoich wysiłków na tym punkcie, żeby pozyskać jaknajwięcej nowych członków do Związku, albowiem w przeciwnym razie wszelkie akcje zarobkowe, nawet po pozyskaniu odpowiednich ustaw ochronnych będą utrudnione. Członkowie Oddziału zatrudnieni są przedewszystkiem w kopalniach: „Flora“, Tow. Franko-Włoskie, Franko-Polskie, fabr. Fitzner i Gamper, Tow. Akc. Ł. J. Borkowski i innych, mniejszych instytucjach. Konieczne jest zwrócenie uwagi na pracowników Huty Bankowej, którzy, uginając się pod terorem cudzoziemców, z wyjątkiem kilku jednostek, pozostają na uboczu, czem przynoszą samym sobie największą krzywdę. Oddział posiada własny lokal i sztandar.

Oddział Grodziec.

Liczba członków wynosi 130. Skład Oddziału Grodziec stanowią przedewszystkiem pracownicy kopalni Grodzieckiego Towarzystwa oraz Zakładów Towarzystwa „Solvay“. Prace Oddziału idą normalnie. Oddział posiada własny lokal i sztandar. Oddział utrzymuje stały kontakt z Zarządem Głównym przez uczęszczanie delegata na miesięczne posiedzenia plenarne.

Oddział Jaworzno.

Oddział Jaworzno jest dotychczas najliczniejszym Oddziałem Związku na terenie Małopolski. Terenem działalności Oddziału jest w pierwszym rzędzie Gwarectwo Jaworznickich Kopalń Węgla, nadto pobliska fabryka związków azotowych. Oddział liczy 134 członków, posiada własny lokal związkowy, otworzony w ostatnim okresie sprawozdawczym. Stwierdzić należy, iż w roku bieżącym liczba członków wzrosła, jak również wzrosło zainteresowanie wśród członków sprawami związkowemi. Godny podkreślenia jest poprawny stosunek, jaki utrzymuje się między dyrekcją Gwarectwa Jaworznickich Kopalń Węgla a Związkiem. Stosunek ten może być przykładem dla wszystkich pozostałych przedsiębiorstw.

Oddział Libiąż.

Oddział w Libiążu liczy 54 członków, czyli 100% pracowników umysłowych, zatrudnionych na kopalni „Janina“, która jest terenem działalności Oddziału. Oddział pracuje normalnie. Pożądane jest jedynie utrzymanie ściślejszego kontaktu z Centralą przez obsyłanie wszystkich miesięcznych posiedzeń.

Oddział Milowice.

Oddział Milowice liczy 47 członków zatrudnionych na kopalni „Wiktor“ w Milowicach, należącej do Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych. Jest również rzeczą wskazaną, żeby Oddział ten, który w sposób wzorowy opłaca składki, brał bardziej czynny udział w ruchu pracowniczym przez swych przedstawicieli na plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego, albowiem mimo małej odległości, jaka dzieli Oddział Milowice od Centrali, przedstawiciel Zarządu Oddziału nie bywał na plenarnych posiedzeniach Zarządu Związku w ciągu całego okresu sprawozdawczego.

Oddział Niemce.

Oddział Niemce liczy 202 członków zatrudnionych na kopalniach Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla, a mianowicie: kop. „Kazimierz“, kop. „Juljusz“ i drobnych miejscowych przedsiębiorstwach prywatnych. Oddział ten, płacąc wzorowo składki członkowskie, wykazuje w bieżącym okresie sprawozdawczym znaczne ożywienie tempa prac związkowych i zainteresowania sprawami związkowemi, zwłaszcza sprawą ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. Zarząd Oddziału w celu dalszego podniesienia tempa prac związkowych wystąpił z inicjatywą stworzenia lokalnych Zarządów na poszczególnych kopalniach, któreby mogły stanowić część składową Zarządu Oddziału.

Oddział Ostrów Poznański.

Oddział w Ostrowie Poznańskim pracuje nader sprężyście pod doświadczonem i wytrawnem kierownictwem swego Zarządu. Jest jedną z przodujących placówek związkowych zarówno pod względem administracyjno-organizacyjnym, jak i związkowym. Oddział zrzesza 88 pracowników zatrudnionych w Warsztatach Wagonowych, które stanowią własność Ministerstwa Komunikacji, a które poprzednio były własnością spółki akcyjnej „Wagon“. Zarząd Oddziału interwenjował stale w sprawach pracowniczych, jakie wynikały ze stosunków pracowników zakładu pracy, czuwając, żeby w żadnym wypadku pracownikom nie stała się k r z y w d a. W związku z akcją prowadzoną przez Zarząd Oddziału o poprawę bytu pracowników, a mianowicie o udzielanie wszystkim pracownikom automatycznych podwyżek drożyźnianych, jakie zostaną przyznane robotnikom, co stale było przez poprzedniego właściciela praktykowane, a wobec zapewnienia Ministerstwa Komunikacji utrzymania dotychczasowych warunków płacy winno być obecnie dotrzymane, jako też o wypłatę premij od produkcji wszystkim pracownikom. Sekretarz Jeneralny Związku wspólnie z przedstawicielem Oddziału dwukrotnie osobiście interwenjowali w Ministerstwie Komunikacji u Dyrektora Departamentu Mechanicznego w sprawach będących przedmiotem postulatów pracowniczych, nadto dwukrotnie interwenjował osobiście kol. Sekretarz Jeneralny, a pozatem przesłano pocztą szereg memorjałów i wyjaśnień. W tych warunkach pracownicy warsztatów garną się silnie do organizacji i stosunek pracowników niezrzeszonych stanowi około 2% w stosunku do wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Oddział posiada własny lokal i sztandar związkowy. Zarząd Oddziału odbywa posiedzenia raz w tygodniu, a co miesiąc odbywa się ogólne zebranie sprawozdawcze członków Oddziału. Oddział utrzymuje stały kontakt z Zarządem Głównym przez regularne obsyłanie miesięcznych posiedzeń plenarnych swymi delegatami.

Oddział Ostrowiec Kielecki.

Oddział w Ostrowcu Kieleckim, który w okresie redukcyj w r. 1924/5 poszedł w rozsypkę, obecnie odżył na nowo. Po zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniu 11.XII.27 r., a w którem uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Głównego, uchwalono wskrzesić do życia Oddział Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Ostrowcu Kieleckim i przystąpić odrazu do dalszych prac. W ciągu 5 miesięcy Oddział zdołał zorganizować 127 członków i w dalszym ciągu nie ustaje w prowadzeniu prac propagandowych zarówno w samym Ostrowcu, jak i w okolicach. Zespół dzielnych ludzi, jaki objął ster prac Związku, każe przypuszczać, że organizacja na terenie Ostrowca rozwinie się w sposób należyty.

Oddział Olkusz.

Istniejący niegdyś na terenie Olkusza Oddział Związku, który składał się z pracowników cementowni, a nadto pracowników instytucyj aprowizacyjnych, przed kilkoma laty zakończył swoją działalność z powodu opuszczenia posad przez większą liczbę członków i zmianę miejsc zamieszkania przez nich. W bieżącym okresie sprawozdawczym Związek wkroczył na teren fabryki naczyń emaljowanych „Olkusz“. Pierwsze zebranie organizacyjne urządzone w dniu zorganizowanego przez Zarząd Główny na terenie Olkusza odczytu o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych przyniósł 27 członków. W ciągu następnych 2 tygodni liczba ta wzrosła do 86. Dziś Oddział Olkusz liczy 105 członków i rokuje dalsze widoki rozwoju na przyszłość. W ciągu krótkiego czasu swojego istnienia Oddział zdołał ufundować okazały sztandar i zorganizować odpowiednią uroczystość poświęcenia go, a nadto odbył 4 zebrania ogólne, zorganizował 3 zabawy oraz przedstawienie amatorskie. W okresie sprawozdawczym Oddział przeprowadził akcje zawodowe, mające na celu ochronę swych członków w kwestji warunków pracy.

Oddział Poznań.

Oddział w Poznaniu przyczynił Zarządow Głównemu w okresie sprawozdawczym bardzo wiele trudności. Zarząd Oddziału z namowy jednostek, które nie chciały poddać się subordynacji zwiazkowej, paraliżował wszelkie zarządzenia Zarządu Głównego i pomimo wielokrotnych napomnień kontynuował z uporem rozpoczętą destrukcyjną robotę. Wobec tego Zarząd Główny zmuszony był zasto-

sować w stosunku do Oddziału odpowiednie rygory, w następstwie czego zawiesił Oddział w czynnościach. Ponieważ wszelkie dalsze zabiegi Zarządu nad uporządkowaniem prac organizacyjnych w Oddziale nie dały pozytywnych rezultatów, Zarząd Główny zmuszony był Oddział rozwiązać, wyznaczając komisarzem likwidacyjnym dotychczasowego jego prezesa, kol. Rybaka. Likwidacja nie jest jeszcze całkowicie przeprowadzona, gdyż nie doręczono nam jeszcze poza nieznaczną sumą pobranych składek, książek i innych dowodów Oddziału. W ostatnich dniach do Zarządu Głównego wpłynął list od komisji organizacyjnej pracowników zrzeszonych w Oddziale Poznań, którzy zgłaszają chęć powtórnego wstąpienia do Związku i obecnie toczą się pertraktacje co do warunków, na jakich może to mieć miejsce.

Oddział Poręba.

Oddział Poręba pracuje normalnie. Liczba członków wynosi 64 t. j. ponad 90% pracowników zatrudnionych w T. A. „Poręba" w Porębie koło Zawiercia. Oddział odbył w bieżącym roku roczne zgromadzenie, na którem wybrano Zarząd w powiększonym składzie. Oddział musi się borykać z poważnemi trudnościami w obronie swych postulatów zawodowych, a mianowicie dotyczących podwyżek dla swoich członków wobec trudnej sytuacji przedsiębiorstwa.

Poświęcenie sztandaru w Olkuszu.



Przemawia prezes Związku Kol. W. Grunwald.

Oddział Sosnowiec.

Oddział Sosnowiec liczy 564 członków zorganizowanych w następujących grupach: Gr. Centrala, Czeladź, Dietel, Elektrownia, Fitzner i Gamper, Hulczyński, kop. Jerzy, Klimontów, huta Milowice, Modrzejów, Hr. Renard, Radocha, Staszic, Sosnowieckie Towarzystwo. Jak z powyższego wynika pracownicy całego szeregu instytucyj w siedzibie Centrali nie są bądź wogóle, bądź w dostatecznej mierze zorganizowani w Związku. Wynika to zarówno z trudności terytorjalnych jak i z nieprzychylnego stosunku okazywanego przez dyrekcje niektórych instytucyj w stosunku do Związku. Jednakże ostatnio wymienione przeszkody nie mogą stanowić powodu, któryby usprawiedliwił w całej rozciągłości istniejący stan rzeczy. Stwierdzić należy, że w porównaniu z pozostałemi Oddziałami, które grupują od 70—90% pracowników zatrudnionych na terenie swej działalności, Oddział Sosnowiec, a niemniej Oddziały zbliżonego do niego typu, jak Dąbrowa i Zawiercie, pozostają w tyle. Oddziały, takie, składające się z pracowników zatrudnionych bądź na kopalniach, bądź też w przemyśle, handlu i biurowości, winny przeprowadzić reorganizację swych prac w kierunku przeniesienia głównego nacisku prac na poszczególne grupy i powołanie Zarządów Grup, a na Oddziały skierowanie przedewszystkiem czynności ogólnych, polegających na kumulacji prac grup lokalnych. Zwłaszcza praca propagandowa i organizacyjna winna być przeprowadzana w grupach miejscowych, a mianowicie dopóty, dopóki w każdej z poszczególnych grup nie osiągnie się takich rezultatów, do jakich doszły Oddziały, prowadzące działalność na terenie jednego przedsiębiorstwa, a mianowicie do zorganizowania co najmniej 70—90% i wyżej zatrudnionych pracowników. Kwestja reorganizacji Oddziałów o typie na tem miejscu omawianym, jest sprawą szczególnie dotyczącą miejscowego terenu Zagłębia Dąbrowskiego.

W latach poprzednich Zarząd Oddziału nie istniał. Funkcje Zarządu Oddziału spełniał Zarząd Główny. Stan ten jednak okazał się niepraktyczny, ponieważ Zarząd Główny wobec nawału prac ogólnych nie mógł się interesować w dostatecznej mierze wszystkiemi sprawami lokalnemi, a w szczególności nie mógł prowadzić systematycznej propagandy we wszystkich grupach lokalnych i nie mógł być w stałym kontakcie z pracownikami niezrzeszonymi. To też, zdając sobie sprawę z tych trudności, Zarząd już w roku ubiegłym postanowił przeprowadzić reorganizację i powołać do życia odrębny dla Oddziału Sosnowiec. Zarząd, któryby ukonstytuował się w ten sposób, ażeby znaleźli się w nim przedstawiciele wszystkich grup miejscowych, w których zorganizowani są pracownicy na terenie Sosnowca. Pierwszy Zarząd Oddziału Sosnowiec wybrany został na Walnem Zgromadzeniu w dniu 26 marca 1927 roku, a odnowiony w dniu 14 maja 1927 r. i w tym składzie pracował do dnia 25 marca 1928 r., w którym nastąpił wybór obecnego Zarządu Oddziału. Działalność tymczasowego, a następnie stałego Zarządu Oddziału nie wykazała jednak bardziej pozytywnych rezultatów w kierunku pożądanym przez Zarząd Główny, co przypisać należy konieczności nabrania pewnego doświadczenia, znajomości spraw i terenu. Obecny Zarząd Oddziału Sosnowiec, odnowiony w wyniku wyborów na Walnem Zgromadzeniu w dniu 25 marca b. r. pracę swoją wprowadził na właściwe tory. Szereg wyrobionych jednostek, które zasiliły

Zarząd Oddziału, pozwala mniemać Zarządowi Głównemu, iż sprawność organizacyjna znacznie wzrośnie, a zarazem wzrośnie silniej liczebność Związku na terenie Sosnowieckiego Oddziału.

Oddział Saturn.

Oddział Saturn liczy 122 członków zatrudnionych na kopalniach: Saturn, Jowisz i Mars, należących do T-wa Akcyjnego „Saturn". Oddział płaci składki regularnie. Życie związkowe na terenie Oddziału napotyka na trudności, a mianowicie na brak lokalu związkowego oraz nieprzychylny stosunek poszczególnych jednostek na stanowiskach kierowniczych, które, uważając za swoje zadanie propagowanie oddanych pracodawcom związków „Praca Polska", utrudniały naszym działaczom pracę społeczną, czego dowodem są trudności czynione przy zbieraniu składek oraz szykany pod adresem działaczów związkowych, przyczem dyrekcja nie waha się usuwać do najbardziej oddalonych od życia społecznego miejscowości jednostek poważnych i zasłużonych dla społeczeństwa, a przez swoją kilkunastoletnią pracę również dla samego przedsiębiorstwa.

Oddział Szczakowa.

Oddział w Szczakowie liczy 21 członków. Terenem prac Oddziału jest fabryka portland-cementu w Szczakowie. Oddział prosperuje normalnie, opłacając składki z drobnemi opóźnieniami, lecz naogół regularnie. Oddział Szczakowa musi ożywić swój kontakt z Zarządem Głównym przez delegowanie swego przedstawiciela na miesięczne posiedzenia Zarządu Związku, ponieważ mimo małej odległości Oddziału od Centrali w okresie sprawozdawczym delegat Oddziału z małymi wyjątkami nie bywał na posiedzeniach plenarnych.

Oddział Siersza.

Oddział Siersza jest jednym z bardziej liczebnych Oddziałów Zagłębia Krakowskiego, liczy mianowicie 119 członków zatrudnionych w Sierszańskich Zakładach Górniczych, Cementowni Siersza-Górka i Elektrowni Okręgowej. W okresie sprawozdawczym Oddział przechodził pewien kryzys spowodowany wewnętrznemi trudnościami, jak przeciążeniem, względnie warunkami pracy, które nie pozwoliły poszczególnym członkom Zarządu Oddziału oddać się normalnej pracy związkowej. W wyniku tego nastąpiło pewne rozluźnienie organizacyjne, które jednak w ostatnich czasach zostało w pewnej mierze zlikwidowane. Nadto w kwestji rozrachunków finansowych między Centralą a Oddziałem istnieje pewna rozbieżność, która winna być w dalszym ciągu wyrównana. Zainteresowanie Oddziału sprawami związkowemi jest dostateczne, czego wyrazem dość częsty udział przedstawiciela Oddziału na plenarnych posiedzeniach Zarządu Głównego.

Oddział Trzebinia.

Oddział Trzebinia, grupując pracowników huty cynkowej S. A. Giesche oraz kop. „Zyszek" w Trzebini, jest jedną z czołowych placówek związkowych zarówno pod względem organizacyjnym, jak i prowadzenia akcyj związkowych. Oddział liczy 104 członków. W bieżącym okresie sprawozdawczym, Zarząd Oddziału przy pomocy Zarządu Związku prowadził w dalszym ciągu rozpoczętą w latach ubiegłych nader trudną akcję o uregulowanie poborów pracowników huty cynkowej. Po wielu trudnościach i zabiegach, przyczem poruszone były wszystkie dostępne czynniki do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej włącznie, udało się w pewnej mierze zrealizować postulaty pracownicze, a mianowicie przeprowadzono zaszeregowanie pracowników huty trzebińskiej do ogólnej taryfy śląskiej z tem, że będą do nich stosowane wszelkie automatyczne zmiany uposażeń jakie będą zachodziły w stosunku do pracowników objętych śląską taryfą. Szereg spraw lokalnych na terenie huty likwidował nadto Zarząd Oddziału samodzielnie. Zarząd Związku z chwilą objęcia Sp. Akc. Giesche przez amerykański kapitał i wprowadzenia amerykanów, jako członków dyrekcji, starał się nawiązać poprawny kontakt w drodze bezpośredniej z nową dyrekcją, jednakże dwukrotnie odbyte konferencje z p.p. dyr. Brooksem, Klepetko i Schauerem pozostały bez rezultatu, a dalsze pisemne interwencje Związku bez odpowiedzi, wobec czego Związek zmuszony był uciekać się w dalszym ciągu do pomocy władz państwowych, a mianowicie przed wejściem w życie ustawy o inspekcji pracy do Urzędu Górniczego, zaś po wejściu w życie tej ustawy do Inspektora Pracy w Krakowie. Ostatnio dyrekcja zaczęła stosować wobec pracowników redukcje, wskutek czego Zarząd Związku wszczął odpowiednie starania.

Oddział Tenczynek.

Nieliczny Oddział w Tenczynku funkcjonuje normalnie. Nie rozszerza swych kadr członków z powodu braku dalszych przedsiębiorstw na terenie swej działalności, jak również wobec tego, że wszyscy pracownicy zostali już zorganizowani w Związku. Oddział utrzymuje stały kontakt z Zarządem Głównym.

Oddział Zawiercie.

Oddział Zawiercie liczy 129 członków zatrudnionych w fabrykach Hulczyński, Krawczyk i S-ka, Erbe, w Zawierciu, Steinhagen, Wehr i S-ka, Światowit w Myszkowie oraz w Cementowni „Wysoka" w Wysokiej. Oddział Zawiercie wraz z Myszkowem zaliczyć należy do kategorji Oddziałów, składających się z grup lokalnych i w tym kierunku należałoby przeprowadzić reorganizację ustroju Oddziału, jak to zostało omówione przy poruszaniu spraw Dąbrowy i Sosnowca. Oddział Zawiercie wykazuje stały wzrost członków przez wkraczanie na tereny coraz to nowych przedsiębiorstw. Praca Zarządu Oddziału postępuje normalnie. Oddział utrzymuje stały kontakt z Zarządem Głównym przez delegowanie swego prezesa na plenarne posiedzenia miesięczne.

Inne Oddziały.

W stadjum organizacji znajduje się **Oddział Krakowski**, który w razie stworzenia odpowiednich warunków pracy może stać się bardzo poważną liczebnie placówką związkową, oraz Oddziały we Lwowie i Kałuszu.

W Skarżysku i okolicy posiada Związek liczną grupę członków, narazie jeszcze niezorganizowaną w samodzielny Oddział z własnym Zarządem.

Sekcja Dozorców Górniczo-Technicznych.

Sekcja dozorców górniczo-technicznych grupuje swych członków z pośród wszystkich Oddziałów Związku, na których terenie istnieją przedsiębiorstwa górnicze. Sekcja działa sprawnie i bierze czynny udział w życiu związkowem, utrzymując przez swego prezesa, kol. Gallota, stały kontakt z Zarządem Głównym.

Sekcja Młodzieży Pracowniczej.

W okresie sprawozdawczym zostały zorganizowane dwa koła Sekcji, w Sosnowcu i Dąbrowie. Koła znajdują się, jak dotychczas, w stadjum organizacji, należy jednak sądzić, że po dłuższej działalności praca ich wyda pewne rezultaty.

Zarząd Związku szedł w kierunku wspomagania inicjatywy poszczególnych Oddziałów, udzielając Oddziałom, które wykazywały odpowiednią inicjatywę, pomocy organizacyjnej i materjalnej.

W celu podniesienia konsolidacji sił związkowych Zarząd Związku prowadził przygotowania do wprowadzenia odznaki członkowskiej w drodze rozpisania konkursu Zebrane zostały projekty, przyczem jeden z projektów został wybrany do wykonania. Zarząd Związku zwrócił się do poszczególnych firm o oferty na wykonanie odznaki i obecnie sprawa ta znajduje się w stadjum ostatecznej realizacji.

IV. Taktyka i stosunek do innych organizacyj.

W okresie sprawozdawczym Związek stał niewzruszenie na dotychczasowem stanowisku, wysuwając, jako naczelną zasadę w ruchu pracowniczym, hasła bezpartyjności, szczerości w pracy oraz regjonalizmu, które uważał za podstawowe zasady, warunkujące rozwój ruchu pracowniczego. Stanowisko to pociągnęło za sobą szereg konsekwencyj i decydowało o ustosunkowaniu się Związku do poszczególnych ugrupowań ruchu pracowniczego. Inicjatywa pracy, jaką wykazał Związek w okresie sprawozdawczym, jak i w latach poprzednich, wysuwa go na czoło w ruchu pracowniczym, to też stanowisko Związku naszego na całość tego ruchu wywiera poważny wpływ.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych, który postawił sobie za zasadę prócz haseł wyżej wymienionych bezpośrednie wczuwanie się w potrzeby pracowników i realizowanie ich w stałym kontakcie z ogółem zrzeszonych członków, musiał zająć odpowiednie stanowisko wobec ujawnionych w łonie poszczególnych central pracowniczych tendencyj centralistycznych oraz prób narzucenia ruchowi pracowniczemu wytycznych nie odpowiadających potrzebom szerokich rzesz pracowniczych.

Sytuacja taka ujawniła się ostatnio w łonie Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. przez utrącenie na ostatnim Kongresie wniosku Związku, zmierzającego do nadania Centrali charakteru neutralnego i umożliwienia w ten sposób powiększenia jej składu przez wprowadzenie do niej szeregu potężnych organizacyj pracowników umysłowych Polski Zachodniej z liczbą około kilkunastu tysięcy członków. Nadto przez odrzucenie wniosku, wysuwanego przez Związek i forsowanego przez delegatów Związku na ostatnim Kongresie Centralnej Organizacji w dniu 4 i 5 grudnia 1927 roku w sprawie wystąpienia Centralnej Organizacji do Rządu w kierunku włączenia ubezpieczenia chorobowego do ogólnej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jaka ukazała się w drodze rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. a wreszcie skład nowowybranego Prezydjum Centr. Organ., w skład którego weszli reprezentanci zwalczanych przez nasz Związek tendencyj centralistycznych, wszystko to zmusiło Zarząd Związku do zajęcia negatywnego stanowiska wobec zmienionego oblicza Centralnej Organizacji i do wypowiedzenia swego członkostwa w sposób statutem przewidziany t. j. z dniem 1 stycznia 1928 r. na dzień 31 marca 1928 r.

Przystępując do tak poważnego kroku, Związek, który był jednym z głównych inicjatorów i twórców byłego Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, w dalszym ciągu przekształconego na Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, nie czynił tego z lekkiem sercem, tem bardziej, gdy tejże Centralnej Organizacji przez czas swego do niej należenia, jak również i byłemu Zrzeszeniu, udzielał poważnej pomocy materjalnej przez opłacanie składek członkowskich oraz uczestnictwo we wszystkich naradach i konferencjach, co pociągnęło za sobą poważny wydatek, a nadto służył jej zawsze pomocą organizacyjną, przeprowadzając, skoro tego zaszła potrzeba, szereg wieców na terenie swej działalności i oddziaływując skutecznie na zaprzyjaźnione związki w kierunku spowodowania wstąpienia ich do Centralnej Organizacji, a wreszcie, służąc wszelkimi materjałami i przygotowując obszerne i wyczerpujące opinje co do projektów ustawodawczych. Decyzja w tej sprawie zapadła po wszechstronnem zbadaniu sprawy i zastanowieniu się nad sytuacją, jaka przez jednostki dążące do władzy w łonie Centralnej Organizacji została stworzona. Okazało się wówczas, że niema innego wyjścia, ponieważ warunki, jakie wynikły wskutek wymienionych wypadków, wykluczały możność skutecznego realizowania na terenie Centralnej Organizacji potrzeb i postulatów członków, zrzeszonych w Związku. W tych warunkach Zarząd Związku zmuszony był przeto w imieniu interesów członków wystąpić w sposób stanowczy przeciwko stanowi rzeczy, jaki się wytworzył, nie cofając się nawet przed wystąpieniem z Centralnej Organizacji i przed tworzeniem nowej samodzielnej i niezależnej Centrali ruchu pracowniczego, którąby dawała gwarancję należytego postanowienia i przeprowadzenia wspólnych interesów pracowniczych.

Zarząd Związku żywił jednak nadzieję, że krok ten, uczyniony ze strony najpoważniejszego liczebnie, jak również okazującego znaczną żywotność w łonie Centralnej Organizacji Związku, wywrze odpowiedni wpływ na jednostki kierujące Centralną Organizacją i spowoduje w jej łonie potrzebę uzgodnienia z naszą organizacją spornych punktów. Jednakże w okresie trzech miesięcy, którym objęte było wymówienie członkostwa Związku w Centralnej Organizacji, Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji nie uważał za sto-

sowne zwołać Radę Główną, ani sam nie uczynił żadnego kroku, któryby umożliwił dojście do porozumienia. W ten sposób minął termin prekluzyjny, a mimo to, iż delegacja Centralnej Organizacji zapowiedziała swój przyjazd w celu porozumienia się z Prezydjum Związku, przyjazd swój w następstwie odwołała, wskutek czego termin upłynął, a Związek, nie mogąc pozostawać ani jednego dnia bez Centrali, wspólnie z pozostałemi związkami, działającemi na terenie ziem zachodnich Rzeczypospolitej, złożył do rejestracji Głównemu Inspektorowi Pracy statut Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce, która dotychczas działała na podstawie regulaminu. Po odbytym ostatnio w maju b. r. posiedzeniu Rady Głównej Centralnej Organizacji Prezydjum tejże nadesłało do Związku list, w którym ponownie zapowiada swój przyjazd celem omówienia sprawy dalszego wzajemnego stosunku. Dotychczas jednak żadne dalsze informacje w kwestji tej nie nadeszły, a Związek obecnie sprawę stosunku swego do Centralnej Organizacji musi rozpatrywać łącznie z kwestją swego należenia do Federacji Z. Z. P. U. i za jej pośrednictwem.

Natomiast Związek brał nader czynny udział w Federacji Z. Z. P. U., która wykazywała stały rozwój. Federacja, która grupowała początkowo w swojem gronie Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach i Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku, przyjęła w swój skład Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu, a obecnie pertraktuje z organizacjami na innych terenach Rzeczypospolitej między innemi z organizacjami stołecznemi w sprawie ich przystąpienia. W tych warunkach Federacja Z. Z. P. U. staje się spadkobierczynią idej byłego Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, które początkowo reprezentowane były, następnie jednak zaprzepaszczone przez Centralną Organizację — a mianowicie stała się neutralną i bezpartyjną centralą ruchu pracowniczego, wolną od wszelkich ubocznych wpływów partyjno-politycznych, czy też osobistych.

W ostatnich dniach zgłosił do Federacji przystąpienie Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych zatrudnionych w przemyśle, Handlu i Biurowości w Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie.

W okresie sprawozdawczym Federacja Z. Z. P. U. przeprowadziła szereg prac, interwenjując wielokrotnie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie mających się ukazać dekretów o sądach pracy, o umowach o pracę pracowników umysłowych, jak również w sprawie ustaw o umowach zbiorowych i przymusowem rozjemstwie w zatargach o pracę. Federacja wystąpiła nadto do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o przydzielenie jej mandatu w Radzie Ochrony Pracy oraz o wydelegowanie jej przedstawiciela w charakterze doradcy technicznego na XI Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie. Do Rady Ochrony Pracy powołany został z ramienia Federacji Sekretarz Jeneralny Federacji, a zarazem Związku, kol. Wiktor Kościński, kwestja zaś uczestnictwa przedstawiciela Federacji w delegacji na Międzynarodową Konferencję Pracy w Genewie została odłożona do roku następnego. Z pozostałych central ruchu pracowniczego Związek, jak również cała Federacja, zachowują rezerwę w stosunku do Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych z siedzibą w Warszawie, jako do organizacji nie posiadającej jednolitego charakteru, będącej mechanicznym powiązaniem zrzeszeń wolnych zawodów, pracowników publiczno-prawnych i drobnej cząstki zaledwie pracowników prywatnych.

Wspomniana zaś w sprawozdaniu za rok ub. Rada Generalna Klasowych Pracowniczych Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie, która nie przejawiała w okresie sprawozdawczym najmniejszej działalności, przestała być przedmiotem jakiegokolwiek zainteresowania ze strony Związku, który zresztą utrzymuje w dalszym ciągu do niej zasadnicze stanowisko negatywne.

Nie można pominąć milczeniem na tem miejscu organizacji „Pracy Polskiej“, która przy czynnej pomocy pracodawców usiłowała na platformie zależności pracowników od pracodawców tworzyć związki, zrzeszające zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych. Stwierdzić należy, że działalność tych ugrupowań prowadzona była z pewnem, aczkolwiek nieznacznem, ujawnieniem wyłącznie do chwili wyborów do ciał ustawodawczych. Po tym momencie działalność znacznie załamała się i dziś na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, który był kolebką tego ruchu, nie widzimy poważniejszego przejawu pracy ze strony tej organizacji.

Co się tyczy stosunków lokalnych, to stwierdzić należy, że na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w dalszym ciągu istniała Komisja Porozumiewawcza Pracowniczych Związków Zawodowych, do której należały, jak i poprzednio, poniżej wymienione związki: 1) Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, 2) Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, 3) Związek Pracowników Samorządowych (Sejmik), 4) Związek Majstrów Fabrycznych, 5) Związek Farmaceutów Pracowników Zagłębia Dąbrowskiego, 6) Związek Pracowników Gminnych i 7) Związek Pracowników Miejskich.

Ponieważ jednak z jednej strony nawał pracy, jaki obciążył nasz Związek, nie pozwalał, zwłaszcza po rozszerzeniu zakresu działalności Federacji Z. Z. P. U., której Sekretarjat przypadł nam w udziale, zajmować się w dostatecznej mierze pracą Komisji Porozumiewawczej, z drugiej zaś strony w okresie ubiegłym nie wyłoniły się naogół kwestje, któreby mogły spowodować wspólne wystąpienie zrzeszonych w Komisji Porozumiewawczej związków, przeto działalność jej w tym czasie naogół się nie ujawniła. Jednakże szereg spraw, który wynikł w ostatnich tygodniach, wymaga ożywienia prac tej instytucji, co też niezawodnie w krótkim czasie będzie dokonane.

V. Obrona interesów pracowniczych.

W dziale obrony interesów pracowniczych koncentruje się najważniejsza część pracy związkowej. Można powiedzieć, że Związek przez swoją pracę w tym zakresie realizuje rzeczywisty cel swego istnienia. Omawiając ten zakres działalności związkowej należy wspomnieć zarówno o obronie interesów poszczególnych członków, prowadzonej w

drodze interwencyj w pojedyńczych przedsiębiorstwach, u organów inspekcji pracy oraz procesów sądowych w interesie poszczególnych członków prowadzonych, a nadto poradach prawnych udzielanych członkom, jako też o akcjach zbiorowych, prowadzonych przez Związek w imieniu pracowników poszczególnych przedsiębiorstw lub też poszczególnych gałęzi wytwórczości. W dalszym ciągu dział ten obejmuje kwestje pomocy bezrobotnym, sprawy ustawodawstwa społecznego oraz sprawy gospodarcze.

Wobec braku odpowiednich ustaw praca Związku napotykała na bardzo znaczne trudności. Wydane ostatnie dekrety usuną w pewnej mierze te przeszkody, jednakże, pozostawiając na uboczu całą tak poważną dziedzinę zbiorowych stosunków pracy, nie wyczerpują potrzeb pracowniczych.

A) Obrona interesów poszczególnych członków.

W ciągu okresu sprawozdawczego udzielono porad prawnych 271.

Prowadzono sporów sądowych 6.

Interwenjowano w sprawie pracowników bezpośrednio w firmach 5 razy.

Przez inspektoraty pracy — 12 razy.

Porady i interwencje w sprawach członków dotyczących kwestyj, które wynikały z ustawodawstwa społecznego były udzielane, względnie przeprowadzone bezpłatnie. Niecziłonkowie w drodze wyjątku uzyskiwali pomoc po złożeniu odpowiedniej ofiary na budowę domu związkowego.

B) Akcje zarobkowe i interwencje w sprawach ogólnych.

1. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w stosunku do naszego Związku zajmuje stanowisko nieprzychylne, a poszczególne jednostki z ramienia niektórych dyrekcyj nie cofają się nawet przed szykanowaniem działaczy związkowych w postaci zwalniania z pracy, przenoszenia na gorsze stanowiska lub też prób wywierania presji w drodze pogróżek, odmawiania zaliczek, pożyczek i t. p.

Przyczyna takiego stanu rzeczy leży niewątpliwie w niezależnem stanowisku, jakie Związek zajmuje w stosunku do pracodawców, broniąc zawsze szczerze interesów pracowniczych.

Od dłuższego czasu Związek prowadził akcję o poprawę bytu pracowników zatrudnionych w górnictwie, przyczem wystosował do Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych memorjał, uzasadniający potrzebę zwołania wspólnej konferencji ze Związkiem w celu zawarcia umowy zbiorowej, obejmującej ogół pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle górniczym i przeprowadzenia w związku z tem regulacji płac pracowniczych.

W dniu 4 października r. ub. Związek otrzymał od Rady Zjazdu obszerne pismo, w którem zaznaczone było, że: „sprawy odnoszące się do pracowników umysłowych z natury rzeczy muszą być załatwiane indywidualnie“, a dalej: „poruszona przez WPanów sprawa rewizji płac pracowników, wobec powyżej zaznaczonego stanowiska, nie może być ujęta w ramy narady kolektywnej“.

Jak z powyższego wynika, Rada Zjazdu uchyliła się od pertraktacyj ze Związkiem oraz od zawarcia umowy zbiorowej, obejmującej pracowników umysłowych, a zarazem wręcz odrzuciła zasadę pertraktacyj z jakimkolwiek związkiem pracowników umysłowych.

Po otrzymaniu powyższego pisma Związek zwołał na dzień 12 października r. ub. konferencję przedstawicieli oraz mężów zaufania pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie w Zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem, a zorganizowanych w Oddziałach i Grupach Związku.

Konferencja ta odbyła się w dniu zapowiedzianym w obecności zgórą 50 delegatów.

Po zreferowaniu sprawy i po obszernej, a wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której, uznając odpowiedź za wykluczenie możności dalszego ubiegania się przez Związek drogą bezpośredniego porozumienia, czy za pośrednictwem Inspekcji Pracy o zbiorowe normowanie pracy i płacy rzesz pracowniczych oraz za zmuszenie do ostatecznego środka — akcji bezpośredniej, upoważniono Zarząd Związku do porozumienia się z organizacjami robotniczemi, reprezentującemi siłę w górnictwie, a stojącemi na gruncie szczerej obrony interesów klasy pracującej i do prowadzenia z niemi akcji o poprawę płac i warunków pracy pracowników oraz o uznanie organizacji zawodowej za uprawnioną do regulowania tych spraw z pracodawcami, a nadto wezwano Zarząd Związku do zwołania protestacyjnego wiecu w sprawie stosunku do Rady Zjazdu i wezwano Zarząd do przedłożenia rezolucji tej pp. Ministrom Pracy i Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu.

Zarząd Związku na posiedzeniu plenarnem w dniu 22 października r. ub. w obecności przedstawicieli wszystkich Oddziałów wspomnianą wyżej rezolucję zatwierdził i przystąpił do jej wykonania.

W związku z powyższem w dniu 31 października r. ub. Zarząd Związku wydelegował do Warszawy Sekretarza Jeneralnego, kol. W. Kościńskiego, który w obecności miejscowego Inspektora Pracy, inż. Gallota, przyjęty był przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, dr. S. Jurkiewicza, i przedłożył mu memorjał, uzasadniający stanowisko Związku w sprawie powyższej oraz żądający interwencji Rządu w zatargu, przyczem załączono do powyższego memorjału odpis wzmiankowanego listu Rady Zjazdu oraz szczegółowe zestawienie płac w przemyśle węglowym w Zagłębiach: Krakowskiem, Dąbrowskiem i Śląskiem. Pan Minister oświadczył, że sprawę tę potraktuje, jako bardzo pilną i będzie czynił starania o wprowadzenie w życie w jaknajkrótszym czasie odpowiednich ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, oraz o ochronie związków zawodowych, które usuną istniejący obecnie stan rzeczy, tak bardzo dla pracowników szkodliwy.

Równocześnie nawiązano kontakt z organizacjami robotniczemi różnych kierunków, które wyraziły gotowość wspólnej akcji. Ponieważ w międzyczasie otrzymali podwyżkę zarówno robotnicy, jak i pracownicy umysłowi, sprawa chwilowo przestała być aktualna, lecz przy najbliższej sposobności poczynione przygotowania i nawiązane stosunki będą w całej rozciągłości wykorzystane.

W dniu 27 listopada r. ub. Związek, stosownie do poprzednio przytoczonej uchwały, zwołał

wielki wiec sprawozdawczy, na którym było zgromadzonych zgórą 1000 pracowników. Obszernie omówiona została akcja prowadzona przez Związek, poczem uchwalono rezolucję, akceptującą i popierającą wszystkie posunięcia Zarządu Głównego i zwrócono się do Rządu o usunięcie obecnego stanu rzeczy, który umożliwia pracodawcom bojkotowanie i zwalczanie organizacyj pracowniczych, a który dla rzesz pracowniczych stał się nadal już nie do zniesienia.

Akcja przeprowadzona przez Związek przyniosła rezultat dla rzesz pracowniczych — w postaci ostatniej grudniowej podwyżki płac.

W ostatnich tygodniach Związek zwrócił się do Inspektora Pracy z pisemną prośbą o zwołanie konferencji z przedstawicielami Związku w sprawie poprawy bytu rzesz pracowniczych zatrudnionych w górnictwie.

2. Towarzystwo Przemysłowców.

Związek w ubiegłym okresie sprawozdawczym pozostawał w poprawnych stosunkach z Towarzystwem Przemysłowców, przesyłając kilkakrotnie pisma w sprawie poprawy płac pracowników, przytem zawsze otrzymywał pisemne zawiadomienia o tem, że treść pism Związku podana została do wiadomości przedsiębiorstw przemysłowych.

Należy jednak wyrazić ubolewanie, że Towarzystwo Przemysłowców nie uważa się za kompetentne do zawarcia umowy zbiorowej ze względu na to, że nie ma charakteru Związku Zawodowego Przemysłowców. Stan ten należałoby zmienić, a wówczas nicby nie stało na przeszkodzie w doprowadzeniu do konkretnej współpracy między obiema instytucjami w sprawach objętych wspólnemi zainteresowaniami.

3. Inne interwencje.

W sprawie poprawy bytu pracowników interwenjowano za pośrednictwem Inspektora Pracy w Towarzystwie Akcyjnem „Poręba". Sprawa jest w toku, a w najbliższym czasie udadzą się na miejsce Inspektor Pracy wspólnie z Sekretarzem Jeneralnym Związku celem omówienia postulatów pracowniczych w toku bezpośredniej konferencji z Dyrekcją.

Jak już poprzednio zaznaczono przy omawianiu działalności poszczególnych Oddziałów, Związek interwenjował kilkakrotnie w sprawie fabryki wagonowej w Ostrowie Wielkopolskim w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.

W sprawie poprawy bytu pracowników kopalni „Silesia", jako jedynej, która nie udzieliła swym pracownikom podwyżek, przyznanych przez wszystkie przedsiębiorstwa górnicze, interwenjowano kilkakrotnie pisemnie w dyrekcji, lecz wszelkie usiłowania polubownego załatwienia sprawy rozbijają się o opór pracodawców, wskutek czego konieczne będzie odwołanie się do interwencji władz państwowych.

Prócz omówionej w sprawozdaniach z Oddziałów akcji o poprawę bytu pracowników umysłowych w hucie cynkowej w Trzebini, interwenjowano również pisemnie w sprawie postulatów pracowników umysłowych kopalni „Zbyszek" w Głównym Zarządzie tej firmy w Krakowie.

Interwenjowano również w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie oraz w takimże zakładzie we Lwowie w sprawie pociągnięcia do ubezpieczenia niezgłoszonych przez pracodawców pracowników. Interwencje te miały miejsce 7-krotnie.

C) Pomoc bezrobotnym.

W okresie sprawozdawczym Związek prowadził w dalszym ciągu akcję pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Statystyka bonów żywnościowych wydanych bezrobotnym pracownikom umysłowym w Zagłębiu Dąbrowskiem w okresie sprawozdawczym jest następująca:

w maju 1927 r.	wydano na sumę Zł	4175.50
„ czerwcu 1927 r.	„ „ „ „	3577.50
„ lipcu „	„ „ „ „	3475.50
„ sierpniu „	„ „ „ „	3343.50
„ wrześniu „	„ „ „ „	3316.50
„ październiku 1927 r.	„ „ „ „	3319.90
„ listopadzie „	„ „ „ „	3409.—
„ grudniu „	„ „ „ „	3793.07
„ styczniu 1928 r.	„ „ „ „	3545.96
„ lutym „	„ „ „ „	4198.88
„ marcu „	„ „ „ „	4169.04
„ kwietniu „	„ „ „ „	4310.26
	Razem Zł	44634.61

W wyniku starań Związku od miesiąca listopada r. ub. uzyskano dodatkowe subwencje z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na dożywianie bezrobotnych pracowników umysłowych na terytorjum Zagłębia Krakowskiego t. j. powiatach oświęcimskim i chrzanowskim.

Statystyka wydanych kuponów żywnościowych przedstawia się następująco:

w listopadzie 1927 r.	wydano na sumę Zł	449 94
w grudniu „	„ „ „ „	567.27
w lutym 1928 r.	„ „ „ „	690.56
w marcu „	„ „ „ „	626.61
	Razem Zł	2.334.38

D) Ustawodawstwo społeczne.

Od połowy roku 1927, a zwłaszcza pod jego koniec, jak również w pierwszych miesiącach r. b. działalność Centralnej Organizacji w kierunku opinjowania projektów ustawodawczych nadsyłanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz inne Ministerstwa, jak również w kierunku walki o nowe ustawy lub reformę już istniejących, poważnie szwankowała. Mimo, iż na każde wezwanie Centrali Związek nasz przedkładał wyczerpujące rzeczowe opinje, jak również mimo to, że opinje te zostawały zatwierdzane przez Komitet Wykonawczy Centralnej Organiznacji i uznawane za swoje, nie był z nich robiony użytek, a do czynników rządowych wysyłano opinje niedostatecznie przemyślane, chaotyczne i powierzchowne. Tak było ze sprawą zaopinjowania ustawy o umowach zbiorowych, o sądach pracy i innych, gdzie pominięto najważniejsze i najbardziej istotne postulaty rzesz pracowniczych.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie narażało na szwank najważniejsze interesy ogółu pracowniczego, przeto Związek nasz nie mógł się z niem pogodzić i zmuszony był wobec władz Centralnej Organizacji wystąpić z żądaniem uzupełnienia przedłożonych opinij co do wyżej wymienionych ustaw materjałami opracowanemi przez nasz Związek przy

współudziale bratnich organizacyj zrzeszonych w Federacji. Kwestja ta natrafiła na poważny opór i dopiero z chwilą, kiedy Federacja, która wówczas nie miała jeszcze charakteru samodzielnej Centrali i nie występowała nazewnątrz, wysunęła ewentualność przedłożenia powyższych materjałów w imieniu własnem, Centralna Organizacja uzupełnienia te, jednak w terminie bardzo spóźnionym uczyniła. Z chwilą zaś wystąpienia Związku z C. O. i uruchomienia Federacji należało tem bardziej baczną uwagą zwrócić na sprawy ustawodawcze, że całkowita odpowiedzialność spoczęła już wówczas wyłącznie na władzach Federacji. To też urzędujące Prezydjum Federacji, spoczywające w rękach Prezesa i Sekretarza Jeneralnego Związku, dawało pilne baczenie na kwestje ustawodawcze, przyczem należy zanotować następujące interwencje:

1. W sprawie ubezpieczenia emerytalnego.

Memorjał złożony w dniu 2.X. 1927 przez Prezesa i Sekretarza Jen. Federacji na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jego pobytu na Śląsku, w sprawie przyśpieszenia wydania dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Telegram do Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wyszczególnienia dozorców górniczych w rozporządzeniu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych względnie w rozporządzeniu wykonawczem do tego rozporządzenia. Kilkakrotne memorjały w sprawie przyłączenia Zagłębia Krakowskiego (powiaty oświęcimski i chrzanowski) oraz powiatów bialskiego i żywieckiego do Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie miast do Lwowa. Memorjał do Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie nowelizacji artykułu 146 i nast. rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych celem usunięcia krzywdy dawniej ubezpieczonych oraz memorjał do tegoż Ministra w sprawie waloryzacji funduszów kas przezorności w związku z możliwością zakupna lat przez ubezpieczonych z b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Starania w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie o powołanie do władz przedstawicieli organizacyj pracowniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Cieszyńskiego, w wyniku których powołano do Rady Zakładu kol. W. Kościńskiego z ramienia naszego Związku oraz kol. Schmidta z ramienia Związku Urzędników Prywatnych w Bielsku.

2. W sprawie ubezpieczenia od wypadków.

Memorjał do Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przydzielenia przedstawicielowi Federacji jednego mandatu z pośród nominatów w składzie Sądu Rozjemczego przy Zakładzie Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie oddział w Krakowie. Jako kandydat wysunięty został inż. Ryży z Trzebini. Sprawa ta jest w toku.

3. W sprawie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego o urlopach.

Memorjał do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w którym, powołując się na przyrzeczenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, iż dozorcy górniczy zostaną włączeni do ustawy o urlopach z chwilą wydania dekretu o ubezpieczeniu oraz o najmie pracy, wysunięto postulat jaknajszybszego zrealizowania tego przyrzeczenia. Akcja jest w toku i będzie pomyślnie załatwiona.

4. W sprawie rozbudowy ustawodawstwa socjalnego.

Memorjał do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przyśpieszenie wprowadzenia w życie w drodze dekretów ustaw o umowie o pracę pracowników umysłowych oraz o sądach pracy, przyczem uzyskano zapewnienie, że obie te ustawy zostaną wydane w drodze dekretów w okresie pełnomocnictw, co też zostało dotrzymane. Memorjał powyższy zawierał również postulaty w przedmiocie wprowadzenia w życie ustaw: o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, oraz o przedstawicielstwie pracowniczem (Rady Zakładowe), jednakże sprawy te zostały przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesunięte na dalszy plan.

Interwencje w sprawie pozyskania przez Federację mandatu w Radzie Ochrony Pracy oraz w sprawie delegacji na XI. Międzynarodową Konferencję Pracy omówione zostały w dziale IV. niniejszego sprawozdania.

Nadto Związek w imieniu własnem wystąpił do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z obszernemi memorjałami w sprawie przestrzegania ustawodawstwa socjalnego a zwłaszcza ustawy o czasie pracy, pozatem w sprawie stosunku niektórych grup pracodawców do pracowników, wzbudzając swemi wystąpieniami poważne zainteresowanie Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Pana Głównego Inspektora Pracy i uzyskując od nich przyrzeczenie pomocy.

Okres ubiegły był, jak to już nadmieniono na wstępie niniejszego sprawozdania, dla rzesz pracowniczych nader doniosły wobec ujawnionych ze strony Rządu tendencyj do przeprowadzenia reformy społecznej w drodze szerokiej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Organizacje pracownicze muszą złożyć czynnikom rządowym uznanie za rozpoczęte dzieło unormowania stosunków społecznych, a zarazem wykorzystać muszą w całej pełni istniejącą konjunkturę dla przeprowadzenia w jaknajszerszym zakresie swoich postulatów z dziedziny ustawodawstwa.

Ubiegły okres sprawozdawczy przyniósł rzeszom pracowniczym szereg dekretów, a mianowicie o inspekcji pracy, o Radzie Ochrony Pracy, o ochronie rynku pracy, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o hygjenie i bezpieczeństwie pracy, o umowie o pracę pracowników umysłowych, o sądach pracy i szereg innych o mniejszem znaczeniu. Jest to niewątpliwie świadectwem przychylnego stosunku czynników rządowych do kwestji reformy społecznej, lecz jest zarazem dorobkiem wieloletnich prac i usiłowań organizacyj zawodowych. Do wywalczenia pozostały jeszcze akty ustawodawcze o zasadniczem znaczeniu, bez których rozpoczęte dzieło nie byłoby kompletne, a mianowicie ustawy o umowach zbiorowych, o rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy, o ochronie związków zawodowych — względnie o przedstawicielstwie pracowniczem (Rady Zakładowe). One to dopiero postawią pracownika na stanowisku niezależnem od widzimisię, szykan i prześladowań pracodawcy, one to uczynią zeń prawdziwie wolnego obywatela, one to wreszcie spowodują niewątpliwy

rozkwit życia społecznego we wszystkich dziedzinach wśród rzesz pracujących, a zwłaszcza w pierwszym rzędzie wzmocnią szeregi organizacyj zawodowych. To też programem organizacyj pracowniczych musi być niezłomne dążenie do osiągnięcia wyżej wymienionych zdobyczy socjalnych, albowiem dotychczas wydane akty ustawodawcze, aczkolwiek stanowią bardzo doniosły postęp, niemniej jednak nie rozwiązują zasadniczych zagadnień z zakresu socjalnego.

Również ważna jest kwestja ubezpieczenia na wypadek choroby w sensie scalenia tego ubezpieczenia odnośnie do pracowników umysłowych z całością ubezpieczeń pracowników umysłowych ustanowionych ostatnim dekretem. W tym kierunku pójdzie akcja olbrzymiej większości związków pracowników umysłowych.

E) Sprawy gospodarcze.

Związek interesował się żywo pracami Komisji Ankietowej do Badania Kosztów Produkcji i ściśle współpracował z jej Podkomisją Energetyczną.

Przedstawiciel Związku bierze stale udział w posiedzeniach Komisji Statystycznej, badającej zmiany kosztów utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Związek zarówno jak i Federacja zainteresowane są żywo sprawą powołania Izb Pracy oraz Naczelnej Izby Gospodarczej, względnie proponowanego jej surogatu w postaci Naczelnej Rady Gospodarczej. W najbliższym czasie Federacja Z. Z. P. U. wystąpi o przyznanie jej mandatów we wspomnianej Naczelnej Radzie Gospodarczej, skoro tylko sprawa ta stanie się aktualna.

VI. Akcja Zapomogowa.

a) Pomoc bezrobotnym członkom.

Zarząd udzielał pomocy materjalnej bezrobotnym swoim członkom w postaci zapomóg pieniężnych wzorem lat ubiegłych. Wobec mniejszej liczby zgłoszeń w ostatnim okresie sprawozdawczym wydano zapomóg na sumę 1500 zł. 96 gr. Przy wydawaniu zapomog kierowano się specjalną ostrożnością, mając na uwadze ograniczone środki materjalne Związku.

b) Kasa pośmiertna.

Walne Zgromadzenie Związku, jakie odbyło się w dniu 22 maja ub. r. uchwaliło zniesienie Kasy pośmiertnej z dniem 1 stycznia 1928 r. To też Zarząd Związku do tej chwili wypłacał zapomogi rodzinom po zmarłych członkach w dotychczasowej wysokości. Zapomóg takich wypłacono 15 na sumę 2250 zł. Uchwalony na Walnem Zgromadzeniu projekt stworzenia dobrowolnej kasy pośmiertnej przy Związku i opracowany następnie przez Zarząd szczegółowy regulamin tej kasy nie wzbudziły większego zainteresowania wśród członków Związku, prawdopodobnie wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1928 r. ustawy emerytalnej. W tych warunkach projekt ten nie mógł być zrealizowany

VII. Budowa domu związkowego.

Zarząd Związku w okresie sprawozdawczym czynił dalsze przygotowania do budowy domu związkowego. Starania te szły w pierwszym rzędzie w kierunku zdobycia funduszów na ten cel w drodze zbiórki datków na cegiełki, jak również z organizowanych imprez.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło z zakupionych cegiełek zł. 2289.96, z zabawy zorganizowanej w Sosnowcu zł. 423.98.

Stosownie do wniosku Oddziału w Ostrowie Wielkopolskim wykonano puszki w celu zbierania drobnych ofiar na budowę domu związkowego i rozesłano je po Oddziałach.

Zarząd zabiega również o kredyty na budowę domu i uzyskał z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie kredyt w kwocie początkowo 60.000 złotych, a wobec zgłoszonego wniosku o podwyższenie do połowy wartości placu t. j. do kwoty 75 tysięcy złotych, ostateczna suma pożyczki ustalona będzie po przeprowadzonym szacunku tego placu przez zaprzysiężonego biegłego ze strony Zakładu Ubezpieczeń. Komisja budowy domu w okresie sprawozdawczym działała, zbierając się w miarę potrzeby i opracowując wstępne dane dla Zarządu.

VIII. Kursy Handlowe.

W okresie sprawozdawczym Związek prowadził w dalszym ciągu istniejące od szeregu lat roczne kursy handlowe. Pozatem otwarto w roku sprawozdawczym wyższy kurs handlowy.

Kursy handlowe pozostają pod fachowem kierownictwem Dr. Michała Rzadkiewicza i funkcjonują zadowalająco, przynosząc znaczną korzyść licznym słuchaczom.

W okresie sprawozdawczym uczęszczało na kurs niższy 20 osób, na kurs wyższy 8. Program wykładów obejmował tygodniowo: na kursie niższym: buchalterję (4 g.), arytmetykę handlową (4 g.), korespondencję (3 g.), naukę o handlu (2 g.), prawo wekslowe (1 g.), kantor praktyczny (2 g.), a na kursie wyższym: buchalterję (6 g.), arytmetykę handlową (1 g.), korespondencję handlową (2 g.), naukę o handlu (2 g.), prawo wekslowe (2 g.), stenografję (1 godz.), towaroznawstwo i geografję gospodarczą (3 g.).

Kursy języka francuskiego, jakie były prowadzone w ubiegłym roku, zostały zlikwidowane wobec braku chętnych.

IX. Fundusze Związku.

Stan funduszów Związku, który w ubiegłym okresie sprawozdawczym przedstawiał się krytycznie z powodu niepodwyższania przez szereg ostatnich lat składek członkowskich mimo wzrostu kosztów administracyjnych i innych, uległ w bieżącym okresie pewnej poprawie wyłącznie z powodu wzrostu ponad preliminowaną liczbę członków opłacających składkę. Mimo to wszystko chwila obecna wymaga od władz związkowych bardzo znacznego powiększenia aktywności, co pociągnie za sobą dalsze powiększenia kosztów, a nie należy zapominać, że wprowadzenie ustawy o sądach pracy i związana z tem konieczność obrony członków przed temi sądami wpłynie poważnie na powiększenie rozchodów. To też, aczkolwiek Zarząd Związku nie przychodzi z wnioskiem o podwyższenie składek, który byłby w obecnych warunkach całkowicie uzasadniony, a pozostaje przy składce uchwalonej jeszcze

w okresie, gdy złoty posiadał wartość o 72% wyższą, niż obecnie, t. j. w 1925 r. to jednak zdaje sobie sprawę z powyżej wspomnianych okoliczności i w tych warunkach ma całkowite prawo wezwać wszystkie Oddziały do jaknajbardziej intensywnej pracy w kierunku pozyskania nowych członków, przez co działalność Związku, zasilonego dalszemi funduszami, będzie mogła być rozszerzona w sposób odpowiadający wymaganiom chwili obecnej.

Zarząd oddaje niniejsze sprawozdanie najwyższej władzy związkowej, jaką jest Doroczne Walne Zgromadzenie Delegatów. Zarząd spodziewa się sprawiedliwej oceny swych poczynań, albowiem przedkłada, mimo szeregu trudności, jakie musiał w tym czasie pokonywać, dorobek bardzo poważny.

Wytrwałość związkowców naszych, którzy pozostali przy organizacji przez najcięższe lata, którzy nie dali się złamać groźbą, ani zwieść obietnicami, rozumiejąc swoją rolę w społeczeństwie — oto główny kapitał, którym władze związkowe rozporządzały.

Na tem przywiązaniu członków do organizacji, na dalszej budzącej się świadomości rzesz pracowniczych, której widomym znakiem był stały przypływ członków, opierał Zarząd Związku całą swoją inicjatywę.

Ze szczerem sercem, z całą dobrą wolą, w miarę swoich sił i umiejętności prowadzono pracę we wszystkich kierunkach, jak to tylko uznane było za potrzebne.

Być może, iż można było dokonać jeszcze więcej, lecz niewątpliwie to, co zostało obecnie zdobyte, stanowić będzie podkład do dalszej pracy w celu poprawy bytu rzesz pracowniczych w Polsce, do wzmocnienia ich stanowiska, jako obywateli, do ukrócenia bezprawnego wyzysku i ucisku ludzi pracy.

To też kierunek, jaki obecnie nadany został Związkowi w walce o dalsze zdobycze socjalne, w pracy nad wzmocnieniem kadr związkowych, w ustosunkowaniu się do tych, czy innych prądów społecznych, wywrze niewątpliwie piętno na przyszłych pracach naszej organizacji.

Celem tych prac jest budowa nowej Polski demokratycznej, opartej na zasadzie sprawiedliwości społecznej.

Do celu tego zmierzają wielomiljonowe rzesze ludzi pracy, zorganizowane w potężne zrzeszenia. Pracownicy umysłowi winni znaleźć się w pierwszych szeregach tych bojowników. A że Związek nasz swoją wieloletnią działalnością stwierdził, iż po tej właśnie kroczy drodze i w szeregach walczących zajmuje poczesne miejsce, przeto wszyscy winniśmy się skupić pod sztandarem związkowym, na którym wypisano hasło: „W organizacji i pracy potęga i przyszłość Polski".

List otwarty
do Polskiego Związku Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Od lat szeregu, od pierwszych niemal chwil, kiedy Polski Związek Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej wstąpił do Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, nawiązane zostały przez przedstawicieli Związku tego nader miłe stosunki koleżeńskie z naszą organizacją. Stosunki te znajdowały niejednokrotnie swój wyraz na terenie pracy międzyzwiązkowej, jak również we wzajemnych konferencjach przedstawicieli obu organizacyj.

Miało to swe głębokie uzasadnienie, którego nie należy szukać we wzajemnych osobistych sympatjach tych, czy innych jednostek z pośród przywódców związków wspomnianych, lecz w obliczu ideowem tych związków, w ich statutowych założeniach, a wreszcie w metodzie urzeczywistniania tych założeń.

Oba Związki silnie akcentowały zasadę bezpartyjności w pracowniczym ruchu zawodowym, aba akcentowały j e d n a k równocześnie w sposób stanowczy zasadę polskości tego ruchu

Na terenie Zrzeszenia, gdzie tendencje te były przez ogół zorganizowanych Związków i przez wszystkich ich przedstawicieli przeprowadzane z całą szczerością, zdania przedstawicieli obu naszych Związków nie mniej ujawniały istotną jednomyślność.

Zajmując stanowisko niezależne wobec pracodawców i stojąc na gruncie szczerej obrony interesów zrzeszonych pracowników, oba związki przeciwstawiały się jednak wszelkiej demagogji, uważając wysuwanie haseł nieziszczalnych w chwili obecnej za największe dla ruchu pracowniczego niebezpieczeństwo.

Z chwilą, gdy b. Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych, przyjąwszy w skład swój szereg nowych związków, przekształcone zostało zarazem na Centralną Organizację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, w skład jej wszedł szereg nowych Związków — hołdujących odmiennym poglądom — mianowicie uzależnionych od partyj politycznych oraz przystosowujących swoją linję postępowania do nakazów tych, czy innych stronnictw politycznych, a nadto przeciwstawiających się zasadzie utrzymania charakteru polskiego pracowniczego ruchu zawodowego (według nas konieczne ze względu na ujawnione i wiadome tendencje komunistyczne bądź irredentystyczne w związkach pracowniczych żydowskich, niemieckich, czy ukraińskich)—zbliżenie między Związkiem naszym i Polskim Związkiem Pracowników Przemysłu Cukrowniczego jeszcze bardziej się zacieśniło.

Wyrazem tego zbliżenia była obrona pracowniczego ruchu zawodowego ześrodkowanego w Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przed wprowadzeniem w jej skład 1-o skomunizowanych związków żydowskich i innych zgrupowanych w t. zw. Radzie Generalnej Klasowych Pracowniczych Związków Zawodow., 2-o zdradzających wyraźne tendencje separatystyczne wobec Państwa Polskiego pracowniczych związków ukraińskich i niemieckich.

W stosunku do tych tendencyj przedstawiciele

obu Związków, t. j. naszego i Zw. Prac. Cukr. zajmowali stale jednolite — nieprzejednane stanowisko. Ramię przy ramieniu walczyliśmy z temi tak szkodliwemi dla ruchu pracowniczego poczynaniami.

Gdy Centralna Organizacja zainteresowała się sprawą Kas Chorych i wszczęła akcję w kierunku opracowania stanowiska C. O. — oba nasze Związki zajęły i forsowały zgodnie stanowisko — scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych przez włączenie ubezpieczenia chorobowego do ogólnego ubezpieczenia pracowników umysłowych i wyłączenia z powszechnych Kas Chorych, które, stawszy się żerowiskiem partyj politycznych, zamieniły się w parodję ubezpieczenia, uniemożliwiając pracownikom umysłowym korzystanie z ich świadczeń.

Jednakże, mimo usilnej walki prowadzonej o skrystalizowanie tego postulatu w łonie samej Centralnej Organizacji, przedstawiciele zabarwionych partyjnie organizacyj, pragnąc przypodobać się robotniczym stronnictwom politycznym — utrącali wszelką w tym kierunku inicjatywę.

Na ostatnim Kongresie Centralnej Organizacji obalono wniosek popierany znów solidarnie przez przedstawicieli obu naszych związków, a idący po linji wyłączenia pracowników umysłowych z powszechnych Kas Chorych.

W chwili, gdy Centralna Organizacja powstała, tendencje partyjne ze strony nowoprzystępujących Związków spowodowały, że do statutu jej mimo naszych sprzeciwów wstawiono frazes, iż członkami mogą być tylko Związki stojące na stanowisku klasowem, lub nie sprzeciwiające się temu stanowisku. Frazes ten, który usiłował nadać neutralnemu poprzednio ruchowi pracowniczemu wyraźny polityczny charakter, zawsze ostro zwalczaliśmy i dążyliśmy do obalenia go przy pierwszej okazji. Uważając, że już najwyższy czas po temu, organizacja nasza opracowała i zgłosiła na ostatni Kongres Centralnej Organizacji w przepisanym statutem terminie odpowiednio umotywowany wniosek o skreślenie tych niepożądanych momentów ze statutu.

Jednakże wniosek ten przetrzymany został w Sekretarjacie Centralnej Organizacji bez wiedzy ówczesnego jej prezesa i Komitetu Wykonawczego i w skutek tego nie mógł być poddany pod obrady Kongresu.

Nie chcemy na tem miejscu poruszać głośnej sprawy Spółdzielczego Banku Społecznego, która poważnie naraziła na szwank dobre imię Centralnej Organizacji, lecz dla właściwego określenia całokształtu sprawy należy wspomnieć, że i w tej kwestji stanowisko obu naszych Związków było całkowicie jednolite.

Pomimo jednak przeciwstawienia się naszych Związków demagogicznym wnioskom delegatów Związku Bankowców do Rady Głównej Centralnej Organizacji nie zdołaliśmy pozyskać większości dla naszych sprzeciwów, wobec czego dziś nietylko sama Centralna Organizacja zaangażowała się materjalnie (do 50.000 zł.) w tej sprawie, lecz także cały szereg udziałowców, którzy na wezwanie Centralnej Organizacji wpisali się w poczet członków Banku, poniosą kilkakrotną materjalną odpowiedzialność.

Związki nasze walczyły z całą energją przeciwko wszystkim tym chorobliwym objawom na terenie Centralnej Organizacji Jednakże po wprowadzeniu do C. O. nowych rozmaitych organizacyj naogół mało mających wspólnego z podstawą ruchu pracowniczego, jaką są pracownicy przemysłu i handlu, a których jedyną cechą charakterystyczną w C. O. był stały zwyczaj nieopłacania składek członkowskich po bezprawnem przyznaniu im mimo to — prawa głosu na Kongresie, znaleźliśmy się tak w Radzie Głównej, jak i w samej Centralnej Organizacji w mniejszości. Gdy w tych warunkach wiadome było, że postulaty pracownicze, których byliśmy wyrazicielami na terenie Centralnej Organizacji, jak również nasza ideologja, realizowane być nie będą mogły, zmuszeni byliśmy z Centralnej Organizacji wystąpić.

Posunięcie to uczynione było w porozumieniu z Prezesem Polskiego Związku Pracowników Przemysłu Cukrowniczego Rzeczypospolitej Polskiej, kol. W. Leśniewskim, który przybył na plenarne posiedzenie Zarządu naszego Związku w dniu 18 grudnia 1927 r. i wygłosił obszerne przemówienie, w którem, poddawszy nader ostrej krytyce stosunki panujące w Centralnej Organizacji, na zakończenie oświadczył:

„Dlatego też (kol. Leśniewski) w zupełności podtrzymuje wniosek w sprawie odłączenia się od Centralnej Organizacji i wyraża przekonanie, że to nie doprowadzi do rozbicia Centralnej Organizacji, lecz przeciwnie, do naprawy stosunków. Zdaniem kol Leśniewskiego do tej opinji przyłączy się szereg innych Związków należących do Centralnej Organizacji.

Wreszcie proponuje wysłanie do poszczególnych Związków wspólnej deklaracji do podpisu celem ujednostajnienia w tej kwestji zapatrywań poszczególnych organizacyj i wysłania jej do Centralnej Organizacji".
(wyciąg z protokółu)

Po powrocie kol. Leśniewskiego do Warszawy nie otrzymaliśmy ani jednej odpowiedzi na wystosowane w różnych sprawach listy, a w toku konferencyj z przedstawicielem naszego Związku, który w celu porozumienia przyjeżdżał do stolicy — dawane były przyrzeczenia i zobowiązania, niestety niedotrzymywane.

W tych warunkach sądzić możnaby, że Związek Pracowników Przem. Cukrowniczego zmienił swą dotychczasową platformę ideologiczną i taktyczną i usuwa się od współdziałania ze swym dotychczasowym najbliższym sprzymierzeńcem, jakim jest nasza organizacja. Usuwa się nadto w sposób dość dziwny, bez żadnego miarodajnego, oficjalnego wobec naszych władz Związkowych wyjaśnienia.

Ponieważ tego rodzaju postawienie sprawy byłoby, zdaniem naszem, dla autorytetu tak poważnej i zasłużonej organizacji, jak Polski Zw. Pracowników Przem. Cukrowniczego, nader szkodliwe, uważamy, że Doroczny Zjazd, który się odbędzie w dn. 29 b. m, w Inowrocławiu, winien w sposób oficjalny stanowisko Związku w tej kwestji gruntownie wyjaśnić. albowiem dotychczasowe wypadki wzbudzają uzasadnione przypuszczenie, że to, co się w tej dziedzinie obecnie w bliskiej nam organizacji dzieje — dzieje się poza wiadomością i bez aprobaty ogółu członków.

Zarząd
Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu.

Z FEDERACJI ZW. ZAW. PRAC. UMYSŁOWYCH.

W dniu 3 czerwca b. r. odbyło się w Katowicach, w lokalu Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych posiedzenie Rady Generalnej Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przy udziale przedstawicieli organizacyj z Warszawy, Górnego Śląska, Poznania, Zagłębia Dąbrowskiego, Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Obradom przysłuchiwał się przedstawiciel Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej, radca ministerjalny, p. Józef Zagrodzki. Porządek obrad obejmował sprawozdanie z działalności, sprawy organizacyjne oraz ustawodawstwo społeczne.

Jak wynika ze sprawozdania Federacja Z. Z. P. U. stworzona została, jako wyraz dążności rzesz pracowniczych przeciwko opanowywaniu ruchu zawodowego pracowników umysłowych przez elementy partyjne, jest organizacją o charakterze ściśle zawodowym i neutralną pod względem partyjno-politycznym.

Federacja, która powstała w roku 1926 wówczas jeszcze, jako organizacja międzyzwiązkowa o charakterze początkowo lokalnym, przekształcona została obecnie na centralę międzyzwiązkową, ogólnokrajową. W skład organizacji wchodzi 5 związków, a mianowicie: Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu, Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach, Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku, Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu, Związek Pracowników Umysłowych zatrudnionych w przemyśle handlu i biurowości w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, z ogólną liczbą ponad 12000 członków, grupując w przeważnej mierze pracowników wielkiego przemysłu. Siedzibą organizacji jest w obecnej chwili Sosnowiec.

Sprawozdanie wykazało intensywność prac Prezydjum w okresie organizacyjnym i ujawniło potrzebę zajęcia stanowiska w szeregu spraw. Po dłuższej dyskusji Rada Generalna uchwaliła szereg rezolucyj. Odnośnie do scalenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych, postanowiono, uznając za konieczne przeprowadzenie całkowitej konsolidacji ruchu zawodowego na zasadach zupełnej bezpartyjności i samodzielności tego ruchu i dążąc do tego celu, zająć stanowisko współpracy i nawiązania jaknajsilniejszego kontaktu z innemi organizacjami pracowniczemi, a w szczególności z Centralną Organizacją Prac. Umysł. w Warszawie.

Nadto stwierdzono, iż Federacja nie uznaje Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych w Warszawie, ani ze względu na podłoże ideowe tej instytucji, ani na charakter jej struktury organizacyjnej za wyrazicielkę interesów społecznych i gospodarczych najemnych pracowników umysłowych.

W dalszym ciągu postanowiono stworzyć stałą reprezentację Federacji na terenie Warszawy i powierzyć ją Związkowi Pracowników Umysłowych zatrudnionych w przemyśle, handlu i biurowości w Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, załatwiono sprawy finansowe i rozszerzono Prezydjum wyborem przedstawiciela Warszawy, kol. B. Gawlika na IV wiceprezesa Rady Gen.

Z zakresu ustawodawstwa socjalnego postanowiono:

1) przystąpić do rozpoczęcia akcji o scalenie ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych przez włączenie ubezpieczenia na wypadek choroby oraz nieszczęśliwych wypadków do ubezpieczenia ogólnego pracowników umysłowych, ustanowionego na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku;

2) zwrócić się do Rządu o przyśpieszenie wyborów do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z tem, ażeby one odbyły się najpóźniej w październiku b. r. jednakże po zakończeniu okresu urlopowego;

3) domagać się utworzenia kompletu do spraw pracowników umysłowych w Radzie Ochrony Pracy;

4) przygotować materjały do nowelizacji art. 146 i następnych ustawy emerytalnej w kwestji usunięcia pokrzywdzenia dawniej ubezpieczonych w myśl b. ustaw austrjackiej i pruskiej oraz przepisów prawnych o właściwości terytorjalnej i rzeczowej sądów kupieckich i przemysłowych b. dzielnicy pruskiej w kierunku powołania tych sądów w każdem mieście powiatowem na terenie Pomorza i Wielkopolski i G. Śląska, a nadto podwyższenia granicy maksymalnej wartości przedmiotów sporu, któreby mogły być przez te sądy rozpatrywane;

5) zwrócić się do Rządu o przyśpieszenie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego do ustawy o urlopach, stosownie do memorjału Federacji z dnia 27 marca 1928 r. oraz o rozszerzeniu ustawy o urlopach na terytorjum Górnego Śląska;

6) domagać się wprowadzenia w życie w jaknajkrótszym czasie ustaw o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o ochronie związków zawodowych i radach zakładowych.

W. KOŚCIŃSKI.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE.

5)

Przepisy przejściowe co do poprzednio ubezpieczonych.

Z chwilą wprowadzenia w życie omawianego dekretu utraciły moc prawa poprzednio obowiązujące w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych, a mianowicie ustawa austrjacka z 16.XII 1906 roku, która obowiązywała na terenie województw krakowskiego, tarnopolskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i cieszyńskiej części woj. śląskiego, jak również niemiecka ustawa z 20.XII. 1911 r., która obowiązywała na terytorjum woj. poznańskiego, pomorskiego i w nieco zmienionej postaci w górnośląskiej części woj. śląskiego.

Z tą chwilą pracownicy umysłowi ubezpieczeni w myśl przepisów ustaw wyżej wymienionych przeszli automatycznie do ubezpieczenia na zasadach

unormowanych dekretem. To też obecnie omówię przepisy dotyczące zaliczenia lat poprzedniego ubezpieczenia do ubezpieczenia obecnie obowiązującego.

W myśl przepisów tych — osobom, ubezpieczonym dotychczas w myśl postanowień ustawy pruskiej w dawnych klasach od A do J względnie od 1 do 9 zalicza się okres ubezpieczenia w myśl omawianego dekretu w grupach od A do I osobom zaś ubezpieczonym w klasach od K — P względnie od 10 do 24 — w grupie K omawianego dekretu.

Co się tyczy zaliczenia okresu ubezpieczenia osobom ubezpieczonym w myśl dawnej ustawy austrjackiej, która nie znała klas, ani grup zarobkowych, to zaliczony im będzie okres policzalny w myśl dawnej ustawy, przyczem zalicza się tych ubezpieczonych do poszczególnych grup nowego dekretu z zachowaniem poniższych przepisów. W myśl ustawe austrjackiej składka na ubezpieczenie emerytalny wynosiła 12% zarobków rzeczywistych. Obecnie składka wyniesie 8% na pokrycie świadczeń emerytalnych. Byłoby zatem rzeczą niesprawiedliwą, gdyby pracownicy, którzy poprzednio opłacali składkę o 50% wyższą, zostali obecnie zaliczeni do odpowiednich grup na zasadzie składki ośmioprocentowej. W tych warunkach rozporządzenie nakazuje obliczyć grupy ich w ten sposób, jakby zarobki ich były o 50% wyższe czyli proporcjonalnie do stosunku stopy procentowej składek przyjętej do ubezpieczenia.

Przeliczenia tego dokonamy podług norm

$$\text{grupa zarobkowa} = \frac{12}{8} \text{ (płaca zaliczona pg. dawnego ubezp.)}$$

Waloryzacja składek poprzednio opłacanych uregulowana została na mocy następujących aktów ustawodawczych: a) na terytorjum b. zaboru austrjackiego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.VI. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 572) b) na terytorjum województw poznańskiego i pomorskiego — Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28.VI. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 571), zaś na terytorjum górnośląskiej części województwa śląskiego ustawą śląską z dnia 22.VII, 1924 roku (Dz. Ust. Sl. Nr. 19, poz. 82). Waloryzacja jest różnolita dla poszczególnych terytorjów, a poszczególne przepisy zacytowanych powyżej ustaw wymagałyby nader obszernego omówienia. Chcąc na tem miejscu uniknąć przeładowania szczegółami, odsyłam zainteresowanych do wzmiankowanych przepisów prawnych.

Powracając do omówienia dalszych postanowień przejściowych dekretu, należy podkreślić, że uwzględnione zostały również osoby, których obowiązek ubezpieczenia ustał jeszcze przed wprowadzeniem w życie dekretu. W stosunku do tych pracowników zastosowane będą odnośne postanowienia o wznowieniu ubezpieczenia (patrz „Zw. Pol.“ Nr. 7-8 str. 5) o tyle, o ile zastosowanie do nich przepisów ustaw poprzednich nie byłoby korzystniejsze i w tym wypadku stosować należy ustawy poprzednie.

O ile natomiast pracownik taki utracił wskutek przerwy w ubezpieczeniu w myśl poprzednich ustaw nabyte w ubezpieczeniu istniejącem na mocy tych ustaw prawa, to będzie je mógł uzyskać na warunkach, jakie zostaną określone w specjalnem rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Warunki te ujęte są w rozporządzeniu wykonawczem do dekretu wydanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1016), który stanowi, że Komisje Rentowe Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, względnie organy, zastępujące te Komisje, rozpatrzą podania o przywrócenie uprawnień odpowiadających ubezpieczeniu, przebytemu w myśl poprzednich ustaw, a utraconych w myśl tychże ustaw z powodu przerwy w ubezpieczeniu, przyczem przedstawią sprawę odnośną Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej do ostatecznego rozstrzygnięcia, przyczem Komisji Rentowej nie obowiązuje przy rozpatrywaniu powyższych podań jednomyślność, jednakże winna być władzy nadzorczej podana do wiadomości liczba głosów oddanych za i przeciw wnioskowi.

Podania o przywrócenie odnośnycch uprawnień mogą być składane tylko do dnia 30 czerwca 1928 r. Termin ten jest stanowczo za krótki, tem bardziej, że jak widzimy, Zakłady są jeszcze w stadjum organizacji, nowa ustawa jest nader skomplikowana, jak niemniej wydane do niej rozporządzenie wykonawcze, do tego stopnia, że poszczególne organy Zakładów Ubezpieczeniowych w kwestjach tych wydawały opinje niezgodne z postanowieniami powołanych wyżej przepisów, a tem bardziej pracownicy nie mieli możności dokładnego zapoznania się z poszczególnemi postanowieniami. W tych warunkach okres przejściowy — półroczny — winien być przedłużony co najmniej do lat dwu.

W podaniach wyżej wspomnianych wykazać należy okoliczności, uzasadniające przywrócenie utraconych uprawnień, a zatem przedewszystkiem tę okolicznosc, że utrata nastąpiła bez winy poprzednio ubezpieczonego, zgłaszającego obecnie wniosek o przywrócenie terminu. Rozporządzenie wykonawcze wylicza przykładowo, jakie okoliczności uznane będą za dostatecznie usprawiedliwiające tego rodzaju wniosek i stanowi, że należy uwzględnić wypadki wojenne i pozostające w związku z wojną, brak polskiej instytucji ubezpieczeniowej w danym czasie i niemożność uiszczenia składki w czasie właściwym, przesiedlenie się na obszar Rzeczypospolitej, na którym nie było obowiązku ubezpieczenia, brak zatrudnienia i środków do kontynuowania dobrowolnego ubezpieczenia — lecz tylko z powodu pozostawania bez pracy wreszcie wahania granicy wynagrodzenia decydującego o obowiązku ubezpieczenia i wynikające stąd wyłączanie lub też włączanie tych samych osób do ubezpieczenia.

Przechodzę do dalszych postanowień dekretu. Dotyczą one z kolei osób, których ubezpieczenie obowiązkowe, lub dobrowolne ustało przed wejściem w życie postanowień dekretu, a nie powstało po jego wejściu w życie, nabywają jednak praw do świadczeń według dekretu, na zasadzie przebiegu ubezpieczenia w myśl ustaw poprzednich, przerachowanego z zastosowaniem przepisów dekretu i odnośnych aktów waloryzacyjnych powyżej zacytowanych Jednakże stosowane będą do nich również przepisy poprzednich ustaw (mianowicie odnośnie do zwrotu premji i zachowania uprawnień za opłatą rocznej kwoty).

Nadto osoby, którym na mocy ustaw poprzednich nie przysługiwało prawo do świadczeń emerytalnych, na podstawie przebiegu ubezpieczenia na mocy tychże ustaw, nabędą prawo do korzystania

ze świadczeń tych na mocy dekretu, na podstawie dawnego przebiegu ubezpieczenia (w danym wypadku przyjmuje się fikcję, jakoby przebieg ubezpieczenia danej osoby miał miejsce już pod rządem dekretu). Uprawnienia te powstaną jednak dopiero z dniem wejścia w życie dekretu t. j. 1.I. 1928 r. — i odtąd są należne. W ten sposób cały szereg osób, który na podstawie przepisów poprzednich nie mógł korzystać z rent np. inwalidzkich, wobec ograniczeń, jakie zawarte były w poprzednich ustawach, a które obecnie w Dekrecie zostały zniesione, będzie mógł skorzystać obecnie ze świadczeń tych tak, jak gdyby ubezpieczenie ich minione odbywało się przez cały czas w okresie obowiązywania dekretu. Oczywiście wysokość świadczeń należnych tym osobom wyliczona będzie na mocy przepisów poprzednio wspomnianych, a dotyczących sposobu i wysokości przerachowania poprzedniego ubezpieczenia w ogólności.

Jeżeli na mocy ustaw poprzednich przysługiwało ubezpieczonemu, który wskutek przerwy utracił uprawnienie nabyte w ubezpieczeniu, prawo restytuowania utraconych uprawnień za cenę uiszczenia określonej opłaty, przysługuje mu nadal powyższe prawo. Dotyczy to oczywiście ubezpieczonych, co do których obowiązek ubezpieczenia istnieje nadal po wprowadzeniu w życie dekretu.

W wypadku, jeżeli osoba ubezpieczona poprzednio w którymkolwiek z Zakładów działających na podstawie ustawy ubezpieczeniowej zaborczej przechodzi do służby w państwowej instytucji kredytowej, instytucji samorządowej lub innej, co do której obowiązują zasady wzajemnego przekazywania rezerw wzgl. składek za okres przebyty w pracy lub ubezpieczeniu, Zakład, w którym osoba dana była dotychczas ubezpieczona, winien po przerachowaniu w myśl poprzednio opisanych zasad przekazać instytucji, do której pracownik dany przechodzi, sumę rezerw w ten sposób obliczoną.

Jednakże zarówno ubezpieczonym przejętym bezpośrednio, w zwykłym trybie z poprzedniego ubezpieczenia, jak i ubezpieczonym, przejętym z zastosowaniem postanowień omówionych powyżej w ostatnich trzech ustępach dekretu — prawo do świadczeń podwyższonych w myśl postanowień zasad przerachowania, o których poprzednio wspomniałem, tylko o tyle, o ile w myśl obowiązujących Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zasad asekuracyjno technicznych właściwa instytucja (tj. Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysł. terytorjalnie właściwy) otrzyma wystarczające pokrycie, a w razie przeciwnym osoby te mają prawo tylko do stosunkowego podwyższenia uprawnień w miarę istniejącego pokrycia lecz w każdym razie nie niższe, jak przysługujące im w myśl postanowień ustawy, według której przebiegało ich poprzednie ubezpieczenie.

Jest to bardzo poważne pokrzywdzenie pracowników poprzednio ubezpieczonych tem bardziej, gdy przy waloryzacji wobec zasady obliczania podstawy wymiaru świadczeń za cały okres ubezpieczenia poniosą poważne straty, w stosunku zaś do nowoubezpieczonych tem bardziej będą poszkodowani.

Ponieważ sprawa ta wymaga obszernego omówienia i zilustrowania przykładami, powrócimy do niej w osobnem studjum, skoro zostaną zebrane potrzebne cyfrowe dane.

Zniesione zostały wszystkie instytucje zastępcze, jakie na mocy ustaw poprzednich mogły istnieć przy poszczególnych przedsiębiorstwach, czy też dla poszczególnych grup pracowników. Prawa i obowiązki tych instytucyj zastępczych przelane zostały na właściwe terytorjalnie Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Instytucje zastępcze dotychczas istniejące winne przekazać właściwym Zakładom swe akty i dokumenty dotyczące prowadzonego przez siebie ubezpieczenia pracowników umysłowych. Odpowiedzialność Zakładu wobec przejętych z ubezpieczenia zastępczego pracowników ograniczona została do odpowiedzialności co do świadczeń równych należnym ubezpieczonym przejętym z ubezpieczenia ogólnego i pod analogicznemi warunkami t. j. co najmniej równych należnym w myśl poprzedniej ustawy. Co się zaś tyczy świadczeń specjalnych, wyższych, aniżeli zapewniało to ubezpieczenie ogólne, to Zakład przejmujący odpowiada tylko w razie przekazania przez likwidującą się instytucję zastępczą specjalnego dodatkowego pokrycia. Przepisów tych szczegółowo na tem miejscu nie omawiam, ponieważ dotyczą one nielicznej kategorji ubezpieczonych. Należy jednak nadmienić, że na mocy noweli w formie również Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 231) Zakład Zastępczy pracowników dóbr Karola Stefana Habsburga w Żywcu został wyjątkowo utrzymany ponieważ zapewniał pracownikom świadczenia wybitnie korzystniejsze, aniżeli nawet wprowadzone obecnie ubezpieczenie. Pod pewnemi warunkami Dekret przewiduje możliwość zaliczenia ubezpieczenia zastępczego w instytucji zastępczej, znajdującej się obecnie poza granicami Państwa Polskiego.

Zakres osób podlegających ubezpieczeniu.

Osoby, które na mocy dotychczasowych ustaw podlegały ubezpieczeniu, a w myśl przepisów dekretu ubezpieczeniu temu podlegać nie będą, pozostaną nadal w ubezpieczeniu, choćby nie odpowiadały warunkom, wymienionym w dekrecie, a wymaganym od pracowników dla zaliczenia ich w poczet pracowników umysłowych objętych omawianem ubezpieczeniem.

Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskaże ulgowe warunki zaliczenia do pracowników umysłowych tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy w chwili wejścia w życie dekretu pełnili te obowiązki, a nie posiadają wykształcenia wymaganego przez dekret, jak również wskaże te miejscowości, w których ze względu na brak odpowiednich szkół dokształcających lub niedostateczną ich ilość powyższe ulgowe warunki stosowane będą jeszcze w przeciągu lat pięciu od chwili wejścia w życie dekretu, do osób, które obowiązki sprzedawców i ekspedjentów w okresie tym obejmą. Do czasu zaś wejścia w życie tego rozporzadzenia za pracowników umysłowych uważani będą wszyscy ci sprzedawcy i ekspedjenci sklepowi, którzy korzystali z uprawnień pracowników umysłowych na mocy obowiązujących przepisów prawnych (urlopy etc.)

Pracownicy b. zaboru rosyjskiego.

Pracownicy, którzy objęci zostali ubezpieczeniem na terytorjum b. zaboru rosyjskiego, a byli członkami pracowniczej kasy emerytalnej, będą mieli zaliczone, o ile kasa dana założona była nie później, niż 1 lipca 1926 r. taką ilość miesięcy składkowych w myśl dekretu, jakiej odpowiada zgodnie z postanowieniami statutu danej kasy emerytalnej przekazana Zakładowi właściwemu rezerwa premjowa. Nie może być jednak zaliczony okres dłuższy, niż rzeczywistej pracy, ani też, aniżeli do 18 roku życia wstecz.

Pracownicy, objęci obecnie ubezpieczeniem na wymienionem wyżej terytorjum, mogą nabyć nie dalej jednak, niż do 18-go roku życia, lata rzeczywiście odbytej poprzednio pracy, którąby uzasadniała obowiązek ubezpieczenia w myśl omawianego dekretu.

Nabycie nastąpić może tylko w ciągu lat pięciu od chwili wejścia w życie dekretu t.j. do 1.I. 1933 r. o ile badanie lekarskie wykaże stan zdrowia normalny do wieku. Opłata wynosi kapitałową wartość uzyskiwanych uprawnień. Warunek badania lekarskiego odpada, jeżeli wszyscy pracownicy, członkowie pracowniczej kasy przezorności, założonej przed 1 lipca 1926 r., korzystają z wyżej wspomnianego prawa nabycia lat.

Przy operacji wyżej wspomnianej podstawą do obliczenia należności jest wiek i wynagrodzenie pracownika w chwili nabycia, przyczem dopuszczalna jest spłata należności ratami, a gdy w tym wypadku uiszczono tylko część zadeklarowanej sumy, następuje stosunkowe zmniejszenie nabytego okresu pracy.

Jednakże uprawnienia, wynikające z nabycia lat, mają wpływ na wymiar świadczeń dopiero po upływie 2 lat od chwili nabycia, o ile zaś zajdzie wcześniej wypadek śmierci lub niezdolności do pracy, Zakład właściwy zwraca osobie zainteresowanej lub jej spadkobiercom wpłaconą sumę z odpowiedniem oprocentowaniem według stopy technicznej. Nadto drogą zakupna lat nie może być skrócony okres wyczekiwania pięcioletni, potrzebny do wymiaru świadczeń do wymiarów emerytalnych. Szczegółowe warunki nabycia lat poprzedniej pracy zawierać będzie statut Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Należy wyjaśnić pozorną sprzeczność. Otóż, przepis o dwuletnim okresie zmierza zdaniem mojem w odmiennym kierunku, aniżeli przepis o pięcioletnim normalnym okresie wyczekiwania. To też, jeżeli pracownik, który posiada pięcioletni okres ubezpieczenia zaliczony (powiedzmy na zasadzie ubezpieczenia w byłych dzielnicach austrjackiej i pruskiej), lecz nie dłuższy, z uwagi na to, że większą część swego życia przepracował na terytorjum, gdzie nie było ubezpieczenia i na terytorjum tem (b. Zabór rosyjski) zastaje go dekret, przyczem poprzednie jego uprawnienia zostały mu w granicach lat 5 zaliczone, zakupi sobie jeszcze n. p. 10 lat, chcąc podwyższyć sobie spodziewane już w niedługim czasie świadczenia, to i tak od chwili nabycia lat tych, do chwili zajścia okoliczności, uzasadniającej wypłatę świadczeń musi upłynąć okres czasu dłuższy, aniżeli 2 lata, w przeciwnym bowiem razie wymierzone zostaną świadczenia na podstawie 40%, wpłacona zaś za 10 lat suma zostanie z oprocentowaniem zwrócona. Pracownik zaś, który zakupi sobie 10 lat, choć nie miał poprzednio zaliczonego do ubezpieczenia żadnego okresu, ponieważ nie podlegał zakresowi ustaw austrjackiej, czy pruskiej, przebywając na terytorjum b. zaboru rosyjskiego, musi czekać lat 5, zanim będzie mógł korzystać z normalnych świadczeń emerytalnych, przyczem zaliczone mu wówczas będą nabyte lata, ponieważ, oczywiście, przebyty pięcioletni okres wyczekiwania pochłonie wymieniony powyżej okres dwuletni; co będzie natomiast, jeżeli po przebyciu, przez tego pracownika, powiedzmy, 3 lat w ubezpieczeniu zajdzie okoliczność, którąby w normalnych warunkach ubezpieczenia skutkowała powstanie praw do świadczeń emerytalnych, o tem dekret nie mówi, lecz należy sądzić przy zastosowaniu analogji, że wówczas pracownikowi temu zostaną zwrócone wpłacone sumy z technicznem oprocentowaniem; natomiast, na mocy odnośnych przepisów, jako ubezpieczonemu, który nie przebył okresu wyczekiwania, będzie się jedynie należała jednorazowa odprawa.

W tych warunkach, zdaniem mojem, zakupno lat poprzedniej pracy, opłacićby się mogło jedynie pracownikom młodszym, a co najwyżej w wieku średnim i to z poważnemi zastrzeżeniami. Natomiast pracownikom starszym **zakupno lat bezwzględnie w świetle wyżej przytoczonych przepisów się nie opłaci.**

Jak wiadomo, dekret pociągnął do obowiązku ubezpieczenia zasadniczo pracowników umysłowych jedynie w granicach wieku od lat 16 do 60, jednakże w postanowieniach przejściowych zawarty jest przepis, na mocy którego pracownicy, którzy nie byliby objęci ubezpieczeniem jedynie z tego powodu, że ukończyli już 60 rok życia, jednakże nie powyżej lat 65, będą podlegali ubezpieczeniu. Odnosi się to tylko do tych pracowników w wieku lat 60-65, których w tej sytuacji zastaje fakt wprowadzenia w życie dekretu.

(Dok. nast.)

Wrażenia z Walnego Zgromadzenia Delegatów.

W Pogoni na sali męże się zebrali, radzili, gadali i Zarząd wybrali, W Pogoni na sali byli bardzo mili Prezesa chwalili, Nic się nie kłócili, budżet uchwalili. Bardzo byli mili. A nasz Jeneralny, jako ten wiatr halny porywał Zjazd Walny. Oj nie był banalny! Zuch nasz Jeneralny. Maciejewskiego mowa (zresztą rzecz nie nowa) była wyborowa, serdeczna i zdrowa. Świetna była mowa. Uważnie słuchali, stenografowali, fotografowali, trochę flirtowali. Do końca wytrwali. Na razie ze Zjazdu był rezultat taki: W Cukierni Warszawskiej zjedli wszystkie flaki, zjedli i sardynki, piwa się napili: bez to kapkę późno do domu wrócili. Był rezultat taki.

Delegat.

DEKLARACJA PROGRAMOWA

FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Wieloletnie doświadczenie zdobyte pracą nad scentralizowaniem ruchu zawodowego pracowników umysłowych wskazuje nam, że zasadniczemi warunkami pomyślnej pracy naszych organizacyj inteligencji pracującej jest wprowadzenie w stosunki organizacyjne absolutnej szczerości, a zwłaszcza wyeliminowanie z pracowniczych związków zawodowych wszelkich zewnętrznych wpływów, które — dążąc do osiągnięcia zupełnie odrębnych celów — wprowadzają z chwilą wkroczenia na teren ruchu zawodowego fermenty, zbyteczne tarcia i paraliżują pracę, której jedynym celem powinno być dobro klasy pracującej.

Centralizacja ruchu pracowniczego nastąpić musi nadto z uwzględnieniem całokształtu skomplikowanych stosunków i warunków, w jakich żyje pracownik umysłowy w Polsce i specjalnych potrzeb różnych zawodów i ośrodków życia pracowniczego.

Organizacje podpisane, które reprezentują ten pogląd od szeregu lat, uświadamiają sobie potrzebę centralizacji ruchu pracowniczego, opartej na tych właśnie zasadach. Szereg z tych związków był inicjatorami i założycielami centralnych zrzeszeń pracowników umysłowych i starał się w ich łonie zachować czystość tej ideologji.

Podpisane organizacje uchwaliły przystąpić do uruchomienia na szerszych podstawach centrali związkowej, opartej na powyżej zaznaczonych przesłankach ideowych, biorąc za podstawę swej dalszej pracy działającą dotychczas od dwu lat Federację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, nadając jej charakter samodzielnej statutowej organizacji i rozszerzając przez przyjęcie w skład nowych związków, którym ideologja tej placówki będzie odpowiadała.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w działalności swej oprze się na następujących zasadach:

1) zachowanie ścisłej neutralności pod względem partyjno-politycznym;

2) urzeczywistnienie programu z zakresu polityki społecznej, gospodarczej i zawodowej ruchu pracowniczego na zasadzie, odpowiadającej interesom państwowości polskiej, drogą stopniowej ewolucji społecznej;

3) osobne ustawodawstwo ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych ustawodawstwo zaś o ochronie pracy w kwestjach, gdzie odrębne interesy pracownicze wymagają takiego ujęcia sprawy;

4) zapewnienie wpływu pracowników na rozstrzyganie kwestyj z zakresu zagadnień gospodarczych z należytem uwzględnieniem interesów pracowników umysłowych;

5) zachowanie i przestrzeganie zupełnej niezależności ruchu pracowniczego od wszelkich czynników obcych temu ruchowi;

6) utrzymanie łączności z centralami robotniczemi wszystkich kierunków ideowych i praca nad zbliżeniem rzesz pracowników umysłowych do pracowników fizycznych;

7) uwzględnienie w pracy Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych interesów różnych ośrodków życia pracowniczego Rzeczypospolitej oraz specjalnych warunków bytu pracowników umysłowych na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej i dostosowanie wystąpień Federacji do potrzeb całości ruchu pracowniczego;

8) utrzymanie łączności z międzynarodowym ruchem pracowników umysłowych, stojącym na zasadzie neutralności politycznej oraz z Międzynarodową Organizacją Pracy w Genewie.

Wielu działaczów związkowych, obejmujących dziś kierownictwo Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, długi czas poświęciło sprawom pracowniczym, działalnością swoją stwierdzając nieprzerwanie ideologję, powyżej sformułowaną, a osoby te dzisiaj—zdaniem naszem — dają rękojmię, że działalność nowej placówki postępować będzie zgodnie z poglądami i potrzebami szerokich rzesz inteligencji pracującej.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Polsce
(Siedziba w Sosnowcu)

Polski Związek Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu,
Związek Urzędników Prywatnych w Bielsku,
Związek Pracowników Kupieckich w Poznaniu,
P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach.

PROTOKÓŁ

XI Dorocznego Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu odbytego w dniu 20 maja 1928 r. w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu ul. Marjacka Nr. 1.

1. Zebranie zagaił o godz. 11-ej kol. Prezes Grunwald, który w serdecznych słowach powitał zebranych delegatów i gości, a następnie zaproponował na przewodniczącego kol. Smosarskiego Bolesława z Oddziału Niemce. Wybór ten przyjęto przez aklamację.

Kol. Smosarski, podziękowawszy za wybór, zaprasza na asesorów kol. kol. Romana Czaputę — prezesa Oddziału w Jaworznie; Tadeusza Dobrowolskiego — prezesa Oddziału w Grodźcu, Stefana Kaukasa — viceprezesa Oddziału w Ostrowcu Kieleckim, Kazimierza Levittoux — prezesa Oddziału w Zawierciu, Ludwika Maciejewskiego — prezesa Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach i Augusta Schmidta, Sekretarza Zw. Urzędn. Pryw. w Bielsku. Na sekretarzy kol. kol. M. Winklerównę i St. Kucharza. Wybór ten jednogłośnie przyjęto.

W dalszym ciągu na wniosek Zarządu zreferowany przez kol. Grunwalda, uchwalono zmianę punktu 1, regulaminu obrad Waln. Zgromadzenia w sposób następujący: „Każdy delegat przy wejściu na Zgromadzenie powinien wylegitymować się kartą wstępu wydaną mu przez Zarząd odnośnego Oddziału, upełnomocniającą go do wzięcia udziału i głosowania na Walnem Zgromadzeniu".

W dalszym ciągu kol. Przewodniczący odczytuje porządek obrad dzisiejszego Zgromadzenia:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Przyjęcie protokułu Walnego Zgromadzenia Delegatów z dzia 22.V.1927 r.
3. Sprawozdania:
   a) Zarządu za ostatni okres kadencji.
   b) Rachunkowe;
   c) Komisji Rewizyjnej.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami.
5. Zatwierdzenie budżetu na r. 1928.
6. Sprawa budowy domu związkowego.
7. Wybory: 9 członków Zarządu i 15 zastępców: 6 członków Komisji Rewizyjnej i 5 zastępców; 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców.
8. Referat Sekretarza Jeneralnego.
9. Wykreślenie z listy członków osób zawieszonych w prawach członkowskich.

Zakończenie obrad.

W dyskusji nad przyjęciem porządku obrad zabierali głos kol. Golik z Sierszy i kol. Gołąb z Grodźca, proponując uzupełnienie go punktem — wolne wnioski — oraz kol. Grunwald i Kościński, którzy wyjaśniali zbędność tego punktu, ze względu na dyskusję nad sprawozdaniami, w czasie której mogą wszyscy zabierać głos i zgłaszać wnioski. Wobec tego jednak, że kol. Gołąb wniosek swój odnośnie uzupełnienia w dalszym ciągu podtrzymywał, kol. Przewodniczący poddał go pod głosowanie. Wniosek znaczną większością głosów został oddalony. Wobec czego zaproponowany porządek obrad przyjęty został bez poprawek.

Przystępując do dalszych obrad, kol. Przewodniczący udziela głosu kol. L. Maciejewskiemu — prezesowi Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych Biurowych i Handlowych w Katowicach.

„Szanowni Zgromadzeni! W tych dniach minęło 5 lat, kiedy Związek tutejszy wraz z Polskim Związkiem Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach nawiązał oficjalny kontakt. Kontakt ten nawiązany został w Warszawie, kiedy to z inicjatywy tutejszego Związku powstało Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych z siedzibą w Warszawie. Później ratyfikowali Szanowni Zebrani umowę, że tak powiem o współpracy tych 2 związków. Proszę Szanownych Zebranych! Te 5 minionych lat, stwierdzam to oficjalnie, przyniosły dla Szanownych Zebranych przedewszystkiem nowe zjawiska w życiu związkowem, bo przyniosły ustawy dotąd na terenie tutejszym, a zwłaszcza na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich nie obowiązujące, przyniosły ustawy, które obowiązywały w innych dzielnicach Polski w podobnej formie. Ale te minione 5 lat według mego zdania przyczyniły się do ściślejszego zespolenia tych ogniw, które rozpoczęliśmy kuć w roku 1923, stwierdzając przez umowę wspólnoty pracy łączność pomiędzy naszemi związkami. Proszę Szanownych Zgromadzonych! Stwierdzam, że czas pracuje dla zbliżenia coraz to ściślejszego tych 2 terenów i mam nadzieję, że kiedy jeszcze kilka ustaw się ukaże będziemy widzieć, że tych różnic nie będzie tak wiele i wtedy przypuszczam, że te Walne Zgromadzenia będą liczniejsze, bo będą już wspólne.

Szanowni Zgromadzeni! W niedługim czasie musimy złożyć egzamin naszej wspólnoty pracy. Tym egzaminem będzie skład delegatów do Zakładu Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, bo niedługo już odbędą się wybory do Rady Zakładu Ubezpieczeń. Przedstawiciel Zakładu Ubezpieczeń jest również tu obecny i dowie się wspólnie z Szanownymi Kolegami, że przy tych wyborach może być tylko dla nas jedno hasło, a mianowicie hasło wystawienia wspólnej listy i wspólnej pracy w kierunku zwycięstwa przy tych wyborach. (Oklaski). To będzie ściślejszy etap naszej pracy związkowej. Ja wiem, że Szanowni Koledzy mają jeszcze jedną rzecz do załatwienia nie mniej ważną, bo Panowie stoją w przededniu wprowadzenia w życie sądów pracy, sądów, które w podobnym guście istnieją w b. dzielnicach pruskich. Panowie mają dziś przed sobą jeszcze ciężki okres pracy, okres pracy wymagający dużo trudów, dużo ofiarnej pracy i dlatego też w imieniu Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych Biurowych i Handlowych życzę owocnych obrad w dniu dzisiejszym. (Oklaski).

2. Aby nie przedłużać toku obrad na wniosek kol. A. Cieślikowskiego postanowiono przyjąć protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia bez odczytywania go ze względu na to, że był on ogłoszony w „Związkowcu" № 9-12 z 1927 r.

3. Przechodząc z kolei do następnego punktu obrad kol. Przewodniczący udziela głosu Prezesowi Zarządu Głównego kol. Grunwaldowi. „Szanowni Zebrani! Przekładając sprawozdanie Zarządu za ostatni okres sprawozdania, proszę o spokojne wysłuchanie go i sądzę, że dyskusja nad niem da możność wszystkim kolegom poruszenia tych spraw, dla jakich niektórzy życzyli sobie wstawienia do porządku obrad wolnych wniosków.

Sprawozdanie z działalności za ostatni okres kadencji 1927/8 (zamieszczamy na innem miejscu niniejszego numeru). Przy omawianiu działalności na terenie Lwowa okrzyk na sali: (Niech żyje prezes i huczne oklaski).

Kol. Strzałkowski po wyrażeniu przez zebranych zgody na odczytanie tylko bilansu, odczytuje go, a następnie odczytuje preliminarz budżetowy na 1928 r., poczem zrosi o ich zaakceptowanie.

Kol. Sauter w imieniu Komisji Rewizyjnej odczytuje protokół Komisji, a następnie stawia wniosek o wyrażenie Zarządowi absolutorjum.

4. Kol. Puklicki: „Szanowni Zebrani! Po raz wtóry mam zaszczyt brać udział w Walnem Zgromadzeniu i po raz wtóry przekonać się o wysiłkach Związku w kierunku rozwoju organizacji. Jak w roku ubiegłym, tak i obecnie ze sprawozdania przedłożonego przez kol. Prezesa, które stanowi treść tych zabiegów, przekunujemy się o rezultatach prac Zarządu, który naszym losem i losem organizacji kieruje. Jednak nie zdaje mi się, abyśmy już byli na tak silnych podstawach oparci, na jakichbyśmy sobie życzyli. Sprawozdanie za okres ubiegły potwierdza, że nasze życzenia i nasze postulaty zaczynają się realizować. Zaczynamy inaczej patrzeć w przyszłość, którą widzimy na drodze wspólnej pracy zrzeszeniowej. Sprawozdanie bowiem wykazało nam, że już nie tylko w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, ale i w dziedzinie samej organizacji Zarząd zrobił bardzo wiele, wnosząc choćby ze wzrostu liczby członków i to cyfry nie iluzorycznej o zgórą 800, lecz wskazującej regularnie płacących składki. Ponadto z radością stwierdzam, że Centralny Zarząd wzgl. nasza organizacja na polu ustawodawstwa społecznego szczególnie odgrywa bezwątpienia najwybitniejszą rolę, bo dzięki najwięcej Głównemu Zarządowi naszej organizacji z równoczesnem poparciem innych zrzeszeń pracowniczych zostały rozpoczęte kroki w kierunku przyspieszenia wprowadzenia w życie poszczególnych ustaw, które wreszcie ukazały się w formie dekretów P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Są to

mianowicie dekrety o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o najmie pracy i o sądach pracy. Następnie są w toku inne ustawy, które są nam bardzo potrzebne. Za te prace należy się Zarządowi bezwzględne uznanie. To też pozwalam sobie przedłożyć następujący wniosek: „Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu po wysłuchaniu sprawozdania z czynności Centralnego Zarządu konstatuje nader celową i owocną pracę całego Zarządu dla dobra całości i rozwoju organizacji w podniesieniu jej znaczenia do znacznej siły która już obecnie wywarła poważny wpływ na wydanie i przyśpieszenie ogłoszenia dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, sądach pracy i najmie pracy i innych jako też skuteczną obronę interesów pracowniczych i tą drogą imieniem zrzeszonych pracowników wyraża Centralnemu Zarządowi i Jego dotychczasowemu Prezesowi gorące uznanie. (Oklaski).

Kol. Strzałkowski. Do sprawozdania kol. Prezesa chcę dodać, że Zarząd podejmował również sprawy poszczególnych grup pracowniczych. Mianowicie w T-wie Hr. Renard przepuszczono termin konwersji 5% Pożyczki Odrodzenia. Sprawa byłaby przepadła, po zwróceniu się jednak w tej sprawie zainteresowanych członków do Zarządu, Związek bardzo chętnie udzielił swojej pomocy i dzięki stosunkom. jakie ma w Warszawie kol. B. Małecki i umiejętnemu postawieniu sprawy przez kol. W. Kościńskiego uzyskaliśmy możliwość przywrócenia terminu. Jak z tego wynika, Żarząd bierze w obronę również interesy poszczególnych jednostek. Za tę pomoc pozwalam sobie w imieniu zainteresowanych złożyć Zarządowi podziękowanie.

Kol. Ostrowski. W związku ze sprawozdaniem wygłoszonem przez kol. Prezesa, a dotyczącem Oddziału Trzebinia, pozwalam sobie imieniem Zarządu Oddziału i zainteresowanych kolegów zredukowanych zaapelować do Zarządu Związku, ażeby zechciał zająć się ich losem, a w szczególności wszczął energiczną akcją u odnośnych czynników. Równocześnie do akcji, która toczy się o podwyżki w kop. „Zbyszek“ koledzy zainteresowani proszą o dalsze prowadzenie tej akcji“.

Kol. Łabuzek prosi o wyjaśnienie sprawy, czy do kategorji dozorców w myśl ustawy o ubezpieczeniu zalicza się tylko dozorców kopalni, czy wogóle pracowników technicznych.

Odnośnie tej sprawy zabiera głos kol. Kościński: „Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych powiada, iż podlegają ubezpieczeniu majstrowie i wszyscy równorzędni pracownicy, którzy nadzorują prace i są za nią odpowiedzialni. Dotyczy to wogóle dozorców, którzy nadzorują prace i są za te prace odpowiedzialni. Co się tyczy ustawy o najmie pracowników to tam są wszyscy dozorcy, lecz tylko górniczy wymienieni szczegółowo, albowiem wskutek długoletnich starań naszego Związku sprawa ta została wyjaśniona tak, iż niema najmniejszej wątpliwości. Co się tyczy ustawy o urlopach, to te wszystkie uwagi i wyjaśnienia zostaną zamieszczone w Związkowcu, gdzie będą zupełnie wyraźnie omówione.

Kol. Grunwald Dziękuję za zwrócenie uwagi, dlatego, że istotnie w dekrecie o najmie jest tylko mowa o dozorcach górniczych. My odrazu wystąpimy w tym kierunku do Rządu, ponieważ we właściwym czasie ma wyjść uzupełnienie do ustawy o urlopach

Odnośnie do kol. Łabuzka, kol. Gallot wyjaśnia, że sprawę tę kol Łabuzek porusza z tego względu, iż należy do pracowników technicznych cementowni, o których właśnie ustawa nie wspomina.

Kol. Golik prosi o wyjaśnienie sprawy subwencji asygnowanej przez Województwo Krakowskie dla bezrobotnych prac. um.

W dłuższem przemówieniu kol. Gołąb poruszył sprawę stosunków w Zakładzie Ubezpieczeń w Król Hucie odnośnie do zajmowania posad. Jak wynika z przemówienia, dotychczas, mimo, iż Zagłębie Dąbrowskie zostało przyłączone do Król Huty, a w związku z tem należało się spodziewać uwzględnianla przy zgłoszeniach na posady bezrobotnych związkowców, dotychczas ani jeden bezrobotny członek posady tam nie otrzymał. W związku z tem przedkłada następujący wniosek: „Walne Zgromadzenie Delegatów stwierdza, że przyłączenie Zagłębia Dąbrowskiego do Zakładu Ubezpieczeń, zabezpieczającego byt na starość i na wypadek niezdolności do pracy, dokonane zostało w dużej mierze dzięki wysiłkom członków zorganizowanych w P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu.

Pracownicy są mocno przekonani, że stanowiska biurowe w Zakładzie Ubezpieczeń będą obsadzone w odpowiedniej mierze bezrobotnymi, znajdującemi się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, którzy są członkami P. Z. Z. P. P. i H.

Ponieważ daje się słyszeć, że Zarząd Zakł. Ubezp. znajdujący się w Król. Hucie robi duże trudności przy przyjmowaniu na posady biurowe bezrobotnym członkom P. Z. Z. P. P. i H., stawiając warunki co do wieku i co do miejsca pochodzenia, Walne Zgromadzenie Delegatów postanawia wezwać Zarząd Główny P. Z. Z. P. P. i H. do silnej i natychmiastowej interwencji, aby tego rodzaju stosunki w nawozorganizowanej przez nas placówce zmienić i w miarę wolnych posad zapewnić przyjęcie bezrobotnym b. członkom Związku.“

W dalszym ciągu przemówienia mówca ilustruje fatalne stosunki w Sosnowieckiej Kasie Chorych, które w tak dotkliwy sposób odczuwają pracownicy na własnej skórze, przytaczając zarazem jaskrawy przykład niedbałości Zarządu Kasy Chorych w wyszukiwaniu środków lokomocji dla ciężko chorych celem przewiezienia ich do szpitala, jak również odmowy pomocy lekarskiej przez jednego z lekarzy Kasy Chorych i nieprzepisywania potrzebnych lekarstw chorym członkom z powodu oszczędności. Wobec takiego zachowania się Zarządu Kasy Chorych kol. Gołąb zwraca się do Zarządu Głównego Związku o kategoryczne wystąpienie w celu spowodowania zmiany obecnego stanu rzeczy.

Kol. Kościński. Tutaj została poruszona sprawa Zakładu Ubezpieczeń. W związku z tem chcę zakomunikować Szan. Zebranym, że pierwszym naszym krokiem, jak tylko dowiedzieliśmy się o przyłączeniu Zagłębia Dąbrowskiego do Zakładu w Król. Hucie, było wyjechać do Zakładu i przedstawić się jego władzom, a zarazem złożyć im propozycję bliższej współpracy. Tośmy uskutecznili. W dalszym ciągu pracy naszej staraliśmy się, aby nasz przedstawiciel był członkiem Rady i Zarządu Zakładu. Dotychczas udało się przeprowadzić, że nasz delegat bierze udział lecz z głosem doradczym i to tylko w Radzie; bądź co bądź jest to sprawa poważna, bo dzięki obecności kol. Szmidta i przedstawiciela naszego Związku szereg postulatów pracowniczych został uwzględniony. Co się tyczy udziału naszego przedstawiciela w Zarządzie Zakładu, to w tej sprawie nie uzyskaliśmy jeszcze pomyślnych wyników, chociaż nie wiemy, jakie przyczyny spowodowały, iż sprawa nie została dotąd, wbrew stanowisku M. P. i O. S., załatwiona. Co się tyczy posad, o których mówił kol. Gołąb, to na pierwszej mojej konferencji z Zakładem i na drugiej, w której wziął udział również kol. Prezes, podnosiliśmy tę kwestję, nie czekając, aż się kandydaci zgłoszą.

W Konferencjach tych dowiedzieliśmy się, że jest możliwość stworzenia Ekspozytury Zakładu w Sosnowcu, wobec czego Związek starał się, ażeby do niej został powołany człowiek z Zagłębia Dąbrowskiego, znający tutejsze stosunki. Udało się nam wprowadzić na stanowisko jednego z naszych kolegów, jednak kandydat ten nie przeszedł jeszcze do Sosnowca, lecz pracuje w Król. Hucie, a na stanowisku tem jest inspektor ze Śląska. Co do samych posad, to pan dyrektor Zakładu pierwszy oświadczył, że jest 10 posad biurowych na stanowiska pomocnicze, gdzie są wymagane mniejsze kwalifikacje. Posady te postanowiliśmy obsadzić przez naszych bezrobotnych. Zarząd uchwalił zakomunikować to Oddziałom, wpłynęło kilkanaście ofert, które zostały złożone w Król. Hucie. Z tych ludzi ani jeden nie został przyjęty mimo, iż wielokrotnie w tej sprawie interwenjowaliśmy. Natomiast z polecenia Funduszu Bezrobocia otrzymał tam posadę p. Nowak z P. U. P. P. w Sosnowcu i p. Rybak. Dalaj zostały przyjęte jednostki inne poza naszemi plecami. Po kilku miesiącach za każdą bytnością dowiadywałem się o rezultacie, w końcu jednak Zakład Ubezpieczeń zrezygnował z obsadzenia tych 10 posad, oświadczono mi bowiem, że obchodzić się będą nadal dotychczasowemi siłami.

Kwestja przyłączenia Zagłębia Dąbrowskiego do Zakładu w Król Hucie wywalczona jest niewątpliwie przez organizacje, które działają na terenie b. Kongresówki, a wobec tego bezwzględnie jest obowiązkiem Zakładu zatrudnić naszych pracowników bezrobotnych w pierwszym rzędzie. Ja nie mówię o ludziach bez kwalifikacji, lecz jeżeli bezrobotny jest należytym kandydatem, stwierdzamy to w dołączonych opinjach, dając ludzi, za których bierzemy całkowitą moralną gwarancję. Te wszystkie nasze usiłowania i starania rozbiły się, ponieważ Zarząd nie zamierza rozszerzać personelu. Ze względu na to nie możemy powiedzieć, iż my przyjęcia naszych kandydatów, bo byłaby to niesłuszna pretensja do Zakładu. Ale gdy istotnie jest potrzeba, to wtedy mamy prawo zupełnie

słusznie żądać, żeby oni byli przedewszystkiem wzięci pod uwagę. Ale my stanowczo bylibyśmy przeciwni, ażeby Zarząd stosował nadgodziny, a nie angażował nowych pracowników, bowiem to jest tendencja dobra dla kapitalisty, a nie dla instytucji społecznej i pracowniczej. W wypadku, gdy oświadczenie Zakładu o braku potrzeby angażowania nowych sił jest istotne, pretensje byłyby nieuzasadnione, albowiem nie wynika jeszcze konieczność forsowania tej sprawy stąd tylko, że oni są naszymi członkami. Prosilibyśmy jednak obecnego tutaj przedstawiciela Zakładu, p. Naczelnika Szczura, by zechciał te nasze żądania mieć na uwadze, bo mamy z tego powodu nieprzyjemności, że p. dyrektor Zakładu był łaskaw powiedzieć o wakansach, upoważnił mnie do zakomunikowania o tem Związkowi, a wskutek tego ludzie poskładali oferty, wzbudzili w sobie nadzieje, i nagle wszystko się rozchwiało, wskutek czego zainteresowani mają do mnie osobistą pretensję. W związku z powyższem prosilibyśmy, żeby Zakład Ub. Pr. Um tę sprawę rozpatrzył i spodziewamy się, że pracownicy ci będą w miarę potrzeby przyjęci.

Kol. Maciejewski. Proszę Kolegów! Kolega z Grodźca swojem przemówieniem zniewala mnie do udzielenia pewnych wyjaśnień w poruszonej sprawie. Otóż Zakład Ubezpieczeń, który powstał z chwilą przejęcia Górnego Śląska przez władze polskie dziś przedstawia się co do jego władz o tyle może niekorzystnie, że swego czasu te wszystkie osoby, które zajmują stanowiska czy to w Radzie czy w Zarządzie, jako honorowe, ci weszli z tytułu nominacji, które swego czasu wydało Województwo. Ale wówczas odegrały tam rolę wpływy partyjne, znaczy to, że nie my tam jesteśmy reprezentantami tych ubezpieczonych, nie my zabiegamy, nie my staramy się dojść do głosu, tylko partyjnicy, którzy tu i owdzie obsadzili nie tylko stanowiska honorowe, ale i stanowiska płatnych urzędników. Ja mogę Szanownych Kolegów zapewnić pod jednym względem, że Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych w Katowicach nie ma ani jednego członka, którzyby pracował w Zakładzie Ubezpieczeń. Myśmy się tylko przypatrywali tym stosunkom, a konsekwencje stąd wyciągniemy po wyborach, ja to kolegom oświadczam. Myśmy się nie narzucali dotychczas. Ja osobiście w ostatnich miesiącach wydałem 3 członkom polecenia i to jest wszystko. I dzieją się dziś rzeczy dziwne: stan rzeczy jest tego rodzaju, że nasza organizacja liczebnie najliczniejsza na terenie G. Śląska jest zastępowana w Zakładzie Ubezp. przez inne organizacje. Jeżeli mamy zastępstwo to z tego tytułu, że innej organizacji członek, piastujący mandat delegata do Zakł. Ubezpieczeń przeszedł do naszego Związku. Proszę Szanownych Zebranych! Ja nie mam zamiaru zaczepiać kierownictwo Zakładu, bo tam ten stan datuje się z roku 1922, ale faktem jest, że te osoby powołane do Rady i Zarządu, które są wyrazicielami woli pracowników ubezpieczonych nie wywiązują się z powierzonych im obowiązków. O ile się rozchodzi o Polski Związek Prac. Przem. Biur. i Handl. to ten wcale do głosu nie dochodził. Dotychczasowe władze stanowili ludzie, którzy weszli z nominacji. Jest w Radzie kilku panów, którzy nie zaliczają się do naszego obozu. Ten stan rzeczy z naszego punktu widzenia jest chorobliwy. Dlatego my wobec Zakładu wyciągniemy konsekwencje po wyborach. (Oklaski). Wspólnemi naszemi wysiłkami, wspólną pracą odniesiemy zwycięstwo sprawiedliwości by naprawić błędy popełnione przez ludzi, którzy w Zakładzie przypadkowo tylko są obecni.

Kol. Grunwald. Przedewszystkiem czuję się w obowiązku tutaj panu Naczelnikowi Zakł. Ubezp. oświadczyć, że nie było z naszej strony tendencyj żadnych, ażebyśmy, zapraszając przedstawiciela Zakł. Ubezp.. mieli specjalnie na uwadze czynić mu w jego stronę wymówki. Najlepszym dowodem jest, że koledzy, którzy w tej kwestji głos zabierali, mieli już przygotowane wnioski. W całości, jako przedstawiciel Związku, mogę zapewnić, że stało się to wszystko dlatego, że nasz Związek miał jaknajdalej idącą dobrą wolę niestety, nie wszystko zostało załatwione, jak być powinno. Zupełnie zgadzam się z tem, co kol. Prezes Katowickiego Związku powiedział i my również pójdziemy do tych wyborów jedną falą, żeby w przyszłym Zarządzie Zakładu Ubezpieczeń odegrać należną i przysługującą nam rolę.

Kol. Golikowi odpowiadam, że subwencji udzieliło Woj. Krakowskie Zarządowi na akcję dla bezrob. prac. um. Zagłębia Krakowskiego Okręgu Chrzanowskiego. Nie jest to zapomoga dla Oddziałów, lecz dla bezrobotnych mających zamieszkanie na terenie Obwodu Funduszu Bezrobocia w Oświęcimiu. Ci bezrobotni grupują się w Sekcji Bezrobotnych przy Oddziale w Jaworznie. O ile zatem bezrobotni chcą z tej akcji korzystać, winni się do tej Sekcji zgłosić.

Następnie co do Kas Chorych, oświadczam, że zgadzam się zupełnie, iż Kasy Chorych nie stoją na wysokości swego zadania i nie spełniają obowiązków, jakie przyjęły na siebie. Kasy Chorych zawiodły nasze nadzieje, a na wszelkie reklamacje zainteresowanych bądź nie odpowiadają, bądź, zasłaniając się charakterem instytucji społecznej, udzielają wymijających odpowiedzi. Związek nasz docenia na-

Oddział w Ostrowie Wlkp.



Grupa uczestników rocznego Walnego Zgromadzenia w dniu 20 maja 1928 r.

leżycie znaczenie Kas Chorych i niejednokrotnie stawał w jej obronie, lecz wobec znikomego znaczenia pracujących umysłowo w masie ubezpieczonych w Kasie Chorych, zmuszony został do rewizji dotychczasowego stanowiska i zmiany dalszej polityki wobec Kas Chorych. Bardzo znaczna część Związków wchodzących w skład Centralnej Organizacji w Warszawie uznała projekt nasz włączenia ubezpieczeń chorobowych do ogólnych ubezpieczeń pracowników umysłowych za całkowicie uzasadniony i postanowiła go odpowiednio popierać lecz z chwilą zmiany Władz Kierowniczych w Centralnej Org. przyjęty uprzednio już nasz projekt został w następstwie zlekceważony, co wiele przyczyniło się również do naszego wystąpienia z Centrali. Co się zaś tyczy wyborów do Kasy Chorych, o których mówił kol. Gołąb, oświadczam, że nie możemy spodziewać się żadnej zmiany na lepsze po wyborach, czego mamy najlepszy przykład — poprzednie wybory, w których braliśmy czynny udział, lecz w masie ubezpieczonych stanowiliśmy znikomy odsetek. Dzisiejsze wybory bezwzględnie nie zmieniłyby stosunku tego dla nas na lepsze, przeciwnie — są dane, że na gorsze.

Tembardziej więc czujemy się w obowiązku zwrócić większą uwagę na sprawę Kasy Chorych i w tej sprawie rozpocząć szerszą akcję, lecz prosimy wszystkich członków o nadsyłanie nam konkretnych danych dotyczących nienależytego załatwiania ich w tych Kasach. Że stosunki panujące w Kasie Chorych są dla ubezpieczonych pracowników Umysłowych nieżyczliwe, sam ostatnio tego doznałem i w tej sprawie wniosłem do Kasy odpowiednie zażalenie.

Kol. Pieczyński. Ja chciałem poruszyć jeszcze sprawę Kasy Chorych. Otóż ta rzecz obchodzi nas bardzo. Czy wobec tego Koledzy nie uważaliby za potrzebne zwołać konferencję. Wiemy że teraz p. Dr. Ryder zwołuje takie konferencje i tam porusza wszelkie bolączki. Otóż ja sądzę, że nasz Związek mógłby urządzić dla członków i nieczłonków taką konferencję. Niech inicjatywa wyjdzie od nas.

Kol. Grunwald. Sprawę poruszoną przez kol. Pieczyńskiego, Zarząd weźmie pod uwagę, lecz konferencja taka nie przyniesie tej realnej zmiany, o jaką nam chodzi, wobec czego proponuję zapoznać się z wnioskiem Zarządu, który będzie tu przedstawiony i całkowicie pokryje się z wnioskiem kol. Pieczyńskiego.

Kol. Nowak porusza kwestę ubezpieczenia starszych pracowników, prosząc o dalszą interwencję, celem jaknajszybszego zrealizowania postulatu pracowników.

Odnośnie tej sprawy wyjaśnień udziela kol. Kościński, stwierdzając, że sprawa ze względu na swą ważność nie może być tak prędko załatwiona, ponieważ musi wyjść jednolity wniosek od wszystkich Związków na terenie b. Kongresówki, G. Śląska i Poznańskiego. Na posiedzeniu Federacji będzie można wypowiedzieć się ostatecznie.

Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskami. W wyniku głosowania, wnioski kol. Gołąba w sprawie Zakł. Ubezp. i Kas Chorych przyjęto jako dezyderaty dla Zarządu Głównego. Wniosek kol. Puklickiego w sprawie wyrażenia uznania Zarządowi za prace przyjęto jednogłośnie. Wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorjum Zarządowi uchwalono jednogłośnie. Preliminarz budżetowy przyjęto jednogłośnie bez poprawek.

Następnie kol. Przewodniczący ogłasza 10 minutową przerwę, podczas której nastąpiło zdjęcie fotograficzne obradujących przed budynkiem Związku.

Po przerwie przewodnictwo obejmuje chwilowo kol. Maciejewski, udzielając głosu kol. Smosarskiemu, który, jako przewodniczący Komisji Budowy Domu, składa sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

„Jako przewodniczącemu Komisji Budowy Domu przypadło mi w udziale zdać sprawozdanie z działalności Komisji przed Szanownymi Kolegami.

Na zeszłorocznem ogólnem zebraniu zostało powołanych do Komisji 12 kolegów: kol. kol. Czyż, Frackiewicz, Gawlik, Jasiński, Trzaska, Pawlicki, Smosarski, Tierling, Rosiński, Puklicki, Piaskowski i Sznajder, z których zaledwie pozostali kol. kol. Tierling i Smosarski — reszta z różnych powodów nie współpracowała.

Pozostali w porozumieniu z Zarządem Związku postanowili kontynuować prace Komisji wraz z Prezydjum Zarządu Związku i kilku członkami Zarzadu.

Na przewodniczącego Komisji Budowy Domu powołano kol. Smosarskiego, na sekretarza — kol. Tierlinga, a kol. kol. Mikułowskiego i Kaletę na propagatorów idei budowy i zdobycia funduszów na budowę.

Komisja odbyła kilka posiedzeń, na których ustaliła miejsce, jakość i koszt budowy. Jak zwykle przy każdej akcji napotyka się na trudności, co też i nas nie ominęło, ale jesteśmy przygotowani do pokonania ich.

Dzięki Prezydjum Zarządu zdołano przez miarodajne czynniki ustalić wartość naszego gruntu, wyszukać wierzycieli, zrobić kroki do zaprowadzenia hipoteki na nasz grunt. Wszelkie starania zamiany naszego gruntu na grunt w dogodniejszym punkcie spełzły na niczem bo $^3/_4$ gruntów w Sosnowcu należy do Sosn. T-wa, z którem wszelkie pertraktacje są niemożliwe. Wobec powyżej wspomnianych trudności postanowiliśmy budować na dotychczas posiadanym placu. Techniczne badania naszego gruntu potwierdziły jego odpowiedni skład i możność budowy na nim.

Dotychczas zdołaliśmy zebrać fundusz na budowę w wysokości około 32000 zł., a to dzięki statutowym odpisom składki na budowę domu oraz dzięki Szan. Kol.; którzy swą ofiarnością na cegiełkę powyższą kwotę złożyli, za co w imieniu Prezydjum Związku i Komisji Budowy Domu składam serdeczne podziękowanie.

Dotychczas zebrana suma jest nikła w porównaniu z potrzebami i mamy nadzieję, że Szan. Kol. nie odmówią i dalszej ofiarności.

Przekonawszy się, że pomimo przyszłej usilnej ofiarności kolegów w ciągu paru lat nie zdołamy zebrać wystarczającego funduszu, poczyniono starania o pożyczkę, którą mamy przyrzeczoną w wysokości $^1/_2$ wartości placu t. j. około 75,000 zł. na 30 lat z opłatą 6% w stosunku rocznym z amortyzacją począwszy od 1930 r. od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Niezależnie od powyższych sum spodziewamy się wpływów od Kolegów w tym roku 12,000 zł. tak, że z końcem br. spodziewamy się osiągnąć 120,000 zł. Po skrystalizowaniu sobie zasobu funduszu na budowę przyszliśmy do wniosku, że możemy przystąpić do budowy budynku, odpowiadającego naszym niezbędnym potrzebom zaledwie w wartości 300,000 zł. z tem, że za zebrany fundusz i pożyczkę postawić mury i nakryć je dachem, a wykończenie przeprowadzić w miarę przypływu dalszej gotówki. Plany są w opracowaniu i wkrótce będą do obejrzenia w lokalu Związku.

Dla dalszego kontynuowania naszego przedsięwzięcia niezbędne są następujące uchwały:

1. Walne Zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H. upoważnia Zarząd Związku do zaciągania pożyczek hipotecznych na plac i dom Związku w wysokościach, jak tego zachodzić będzie potrzeba i w formie, jaką zarząd uzna za niezbędną do przeprowadzenia.

2. Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. po wysłuchaniu referatu Komisji Budowy Domu upoważnia Zarząd do rozpoczęcia budowy domu Związku w granicach 300,000 złotych.

3 Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. na wniosek Komisji Budowy Domu Związkowego poleca Zarządowi Związku przeprowadzenie w możliwie najkrótszym czasie uchwały obowiązkowego opodatkowania się członków, wzorem pokrewnych organizacyj, na rzecz budowy domu po uprzedniem zaznajomieniu z tą sprawą członków poszczególnych Oddziałów Związku.

Sposób opodatkowania zalecamy:

pobierający wynagrodzenie:	od 150 — 300 zł. płaci	1,50	mies.
„ „	„ 300 — 500 „	2	„
„ „	„ 500 wzwyż „	3	„

Nad sprawą wniosków Komisji i wogóle budową domu związkowego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos:

Kol. Puklicki, tłomacząc swoją nieobecność na zebraniach Komisji jako jej członek zamiejscowy i ofiarując na przyszłość swoją współpracę.

Kol. Kiercz, proponując opodatkowanie procentowe.

Kol. Maciejewski (przewodniczący), wyjaśniając istotne brzmienie wniosku w sprawie opodatkowania.

Kol. Waniolka, proponując rozpisanie 100-złotowych akcyj, któreby zostały zakupione przez członków.

Kol. Grunwald, zwracając uwagę, że sprawa budowy domu dotyczy wszystkich członków, apeluje do zebranych o uchwalenie wniosków i przyczynienie się w ten sposób do ułatwienia pracy Komisji i Zarządowi.

Kol. Kościński, nawiązując do propozycji kol. Waniolki oświadcza, że z podobnym projektem wystąpił na posiedzeniu Zarządu. Dalej wyjaśnił zebranym ew. korzyści stąd osiągnięte, gdyż zamiast przez kilka, czy kilkanaście lat zbierać drobne składki, uzyskanoby prędko fundusze na budowę.

Kol. Hermanowski, wyjaśniając potrzebę przy-

stąpienia w jaknajkrótszym czasie do budowy, podkreśla, że w pierwszym rzędzie sprawa ta winna leżeć na sercu członkom miejscowym, którzy na ten cel nie powinni skąpić ofiar. Dalej wyjaśnia, że starania w sprawie zamiany placu spełzły na niczem, mimo usilnych zabiegów.

Kol. Ostrowski, stawiając wniosek o przerwanie dyskusji i pozostawienie w tej sprawie wolnej ręki Zarządowi Związku.

Wobec przyjęcia tego wniosku przystąpiono do głosowania nad wnioskami Komisji Budowy Domu, przyczem wniosek pierwszy przyjęto większością (2 głosy przeciw); wnioski drugi i trzeci — jednogłośnie. Wreszcie uchwalono jednogłośnie wniosek w sprawie udziałów 100-złotowych.

Kol. Maciejewski, odnośnie ostatniego wniosku przyrzeka popieranie sprawy budowy domu związkowego na terenie Związku Katowickiego po otrzymaniu konkretniejszych danych o terminie budowy, za co zebrani obdarzyli go długotrwałemi oklaskami.

Po zakończeniu tego punktu kol. Maciejewski oddaje przewodnictwo kol. Smosarskiemu.

7. Sprawę wyborów referuje kol. Ornowski. Zanim przystąpimy do omówienia sprawy właściwych wyborów, zwrócę uwagę na przemówienie kol. Prezesa. Kol. Prezes zaznaczył, że nasz Związek w roku sprawozdawczym powiększył się o 800 zgórą osób. Przed wyborami Zarząd Związku składał się z 18 członków. Ponieważ Związek liczebnie powiększył się, może Koledzy będą łaskawi przeprowadzić uchwałę, zwiększającą skład Zarządu Głównego z 18 na 21 osób.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos kol. kol. Ostrowski, Grunwald, Hermanowski i Waniolka, przystąpiono do głosowania, w wyniku którego wniosek większością (1 głos przeciw) został uchwalony.

Wobec tego kol. Ornowski w dalszym ciągu referuje sprawę wyborów, odczytując nazwiska kandydatów na członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, i ich zastępców, jak również ustępujących członków Zarządu.

Nad zgłoszonymi kandydaturami wyłoniła się dyskusja, w czasie której zgłoszono kilku nowych kandydatów. W końcu przystąpiono do głosowania, które dało wyniki podane na osobnem miejscu.

Z kolei przystąpiono do dalszych obrad, przyczem kol. Przewodniczący udziela głosu kol. Kościńskiemu.

Szanowni Zgromadzeni! Gdy przemawiam do Was jako Sekretarz Jeneralny Związku, do Walnego Zgromadzenia to serce i dusza moja jest pełna radości i dumy dlatego, że czas swój i swoją umiejętność poświęcić mogłem sprawie tak wzniosłej, jak realizacja celów, które instytucja nasza sobie zakreśliła. Dokądże dążą wzmożone nasze usiłowania, gdzie kres tych wysiłków naszych i zabiegów. Dążeniem tem i ideałem jest szczęśliwość powszechna, w imię której walczyły najbardziej świetlane postacie, w imię której krwawiły się najlepsze jednostki ludzkie i całe społeczeństwa. A w jakiż sposób osiągnąć można ten prawdziwy cel, choćby w tych granicach, jakieśmy sobie zakreślili. Dziś jeszcze, Szanowni Zgromadzeni, ludowi pracującemu nie tylko w Rzeczypospolitej Polskiej, ale również w wielu innych państwach kulturalnych ciemne chmury zasłaniają lepszą przyszłość. Dziś jeszcze człowiek pracy nie ma należnego sobie stanowiska, a mimo, iż w państwie tak demokratycznem, jak nasze zagwarantowały mu ustawy daleko idące prawa, nie jest obywatelem prawdziwie wolnym. Za śmiałe i otwarte postawienie sprawy, za popieranie wspólnego ideału w naszem rozumieniu jest on szykanowany i potępiany, ścigany za tę pracę, którą zapewnić chce społeczeństwu i klasie pracującej lepszą przyszłość. Naszem zadaniem jest rozdarcie tej mrocznej zasłony i rzucenie do ponurych, ciemnych biur i warsztatów fabrycznych jasnych promieni prawdziwego szczęścia, rozświetlających dusze i serca pracującej rzeszy. Naszem zadaniem jest walka o lepszą przyszłość dla klasy pracującej. W pracy tej my, jako związkowcy, jako działacze i przywódcy Związku opieramy się i polegamy wyłącznie na zorganizowanej rzeszy. Dziś, stwierdzić to można śmiało, zebrał się niejako sztab związkowców naszych, którzy nadają ton naszej organizacji, którzy ją prowadzą do zwycięstwa. Dziś w sali tej zebrali się najbardziej czynni z pośród członków naszej organizacji i dlatego do Was powiedzieć mogę obszerniej o tem wszystkiem, co nasunęła mi na myśl działalność w ubiegłym okresie sprawozdawczym. W porównaniu z organizacjami, działającemi na terenach sąsiednich, choćby na terenie Górnego Śląska, związkowcy nasi, z powodu braku odpowiedniego ustawodawstwa, nie mogą poszczycić się takiemi prawami i przywilejami, jak członkowie tamtych organizacyj. Nie mamy w swojem sprawozdaniu do zanotowania 600 przeprowadzonych procesów sądowych, aleśmy się borykali z wielkiemi trudnościami w walce o przyznanie lepszych ustaw, ale broniliśmy interesów naszych członków i dlatego właśnie, dla tego zrozumienia, które okazała najszersza rzesza pracownicza zorganizowana u nas, należąc do Związku, mimo iż Związek zmierzał przedewszystkiem w kierunku osiągnięcia odpowiednich warunków bytu w zatargach o podłożu ekonomicznem nie w drodze codziennych orzeczeń komisyj arbitrażowych, lecz w walce o inne, lepsze ustawodawstwo społeczne, o uznanie człowieka pracy, jako prawdziwie równorzędnego obywatela w państwie, mamy głęboki szacunek dla naszych związkowców i powiedzieć mogę, że oni to są istotnymi pionierami idei postępu społecznego.

I cóż my robimy? Walczyliśmy o nową ustawę emerytalną i zdobyliśmy ubezpieczenie emerytalne, nadto ustawę o radzie ochrony pracy, o sądach pracy, o najmie pracy i inne ustawy. Czy znaczy to, żeśmy stanęli na tym punkcie, żebyśmy sobie powiedzieli, iż osiągnęliśmy już wszystko. Nieprawda! To, co pozostaje do wywalczenia, a zwłaszcza regulacja akcyj zbiorowych rzeszy pracowników zorganizowanych, to jest druga, najważniejsza część. Powiedzieć możemy, że te 3 ustawy, które zdobyliśmy: o ubezpieczeniu emerytalnem, o sądach pracy i najmie pracy pracowników umysłowych, są szańcem, który nas otacza, zabezpieczając nam boki i tyły, ale front musimy stworzyć w postaci silnie zorganizowanych pracowników umysłowych w Związku. Dlaczego? Dlatego, bo to będzie naszą bramą wypadową, to będzie sposób do osiągnięcia dalszych zdobyczy socjalnych. Dziś jest sytuacja taka, że pracodawcy mogą ignorować naszą organizację, że odpowiadają na nasze listy, iż sprawy ekonomiczne nie mogą być przedmiotem obrad kolektywnych, że sprawy ekonomiczne pracowników umysłowych muszą być z natury rzeczy załatwiane indywidualnie. Muszę podkreślić, że tu jest najważniejszy punkt, na który musimy położyć wielki nacisk, na który musimy zwrócić szczególniejszą uwagę tem bardziej, że żadna z innych organizacyj nie zdaje sobie tak dalece, jak nasza, sprawy z potrzeby ustaw z tej dziedziny, żadna bowiem organizacja nie spotkała się z takiemi trudnościami w pracy i niema do zwalczenia takich przeszkód. I my stwierdzamy tu z całym naciskiem antyspołeczne stanowisko przemysłu, znajdującego się w rękach obcokrajowców, korzystających ze swego uprzywilejowanego stanowiska. Stosunek ich do pracowników godny jest napiętnowania w obliczu całego świata kulturalnego dlatego, iż poniewierają pracownikiem, że tego człowieka uważają niemal za dzikusa, wymagającego „cywilizacji" stosowanej w kolonjach afrykańskich. (Głos na sali: hańba im).

Stan, jaki się w tej dziedzinie wytworzył, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie wywołany został antyspołecznem zachowaniem się przemysłowców francuskich, spowodował, że gdy odbywały się wybory do Sejmu, Zagłębie dało 66 tysięcy głosów na listy komunistyczne. Bynajmniej nie dlatego, aby w Zagłębiu Dąbrowskiem było 66 tysięcy uświadomionych komunistów. To tylko byli ludzie rozgoryczeni, to byli ludzie, którzy oddawali swe głosy na listę komuny na znak protestu przeciwko takiemu postępowaniu kapitalistów, wiedzieli bowiem, że ci, na których głosowali, nic im nie dopomogą. My, jako Związek, nie możemy przejść do porządku dziennego nad tym faktem. Myśmy na ten stan rzeczy zwrócili uwagę czynników rządowych z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków zaradczych. W tych warunkach zdajemy sobie sprawę lepiej, niż inne organizacje poza G. Śląskiem z potrzeby wydania rozporządzeń i ustaw ochronnych w kierunku ochrony zbiorowych akcyj i tu mamy do zdobycia: ustawę o rozjemstwie, o zatargach zbiorowych, o radach załogowych i o ochronie Związków Zawodowych.

Szanowni Zebrani! Jest to kwestja bardzo ważna i odezwie się ona głośno na Śląsku. Za lat kilka, kiedy przestanie obowiązywać Konwencja Genewska, przemysłowcy śląscy starać się będą tak, jak nasi, utracać zdobyte prawa. Już słychać, że się starają, by śląskim pracownikom odebrać ustawę o radach zakładowych i demobilizacji gospodarczej. My musimy śląskim naszym Kolegom podać bratnią dłoń, a zarazem, wspólnie z nimi, prowadzić akcje, żeby te ustawy nie były zniesione, lecz przeciwnie rozszerzane na terytorjum całej Rzeczypospolitej. My musimy zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli kapitał nie rozumie, że dziś zmieniły się czasy i skończył się absolutyzm na polu gospo-

darki wewnętrznej w przedsiębiorstwach, że dziś poza demokracją polityczną, musi być urzeczywistnione hasło demokracji społecznej, tem gorzej dla niego, albowiem ta świadomość głoszona i krzewiona przez nas przenika w masy i zapuszcza korzenie tak głęboko, że wyrwać jej niczem nie będzie można. Ta świadomość stanowi nasz kapitał, a siłą naszą jest zorganizowana masa. Dlatego, jeżeli spojrzymy na działalność organizacyj pracowniczych na terenie Rzeczypospolitej stwierdzić musimy, że Związki, które z wielkim rozpędem prowadziły akcję o zdobycze z zakresu ustawodawstwa społecznego, utraciły dzisiaj orjentację. Przykładem są poczynania warszawskich organizacyj w walce o minimum egzystencji. Wysuwają one, jako minimum dla najniższej kategorji, 350 złotych. Nie twierdzę, żeby to było za dużo. Na nasze potrzeby nie jest to za dużo, ale w porównaniu z istniejącemi możliwościami, choćby ze Związkami śląskiemi, które są wyposażone w cały szereg ustaw, suma ta wydaje się fantastyczna. Warszawskie Związki, grupujące łącznie 8% pracowników stolicy, wysunęły minimum, jakiego nie zdecydowały się wysunąć Śląskie organizacje, które przecież znajdują się w warunkach znacznie korzystniejszych. A więc realniejsze jest hasło nasze, iść w masy i robić tych członków nie tylko popierających, ale członków z pełną świadomością wczuwających się w nasze potrzeby i poczynania i stworzenia z nich szeregów gotowych do walki. Ci członkowie nasi muszą wiedzieć, że rola ich nie kończy się na opłacaniu składek, musi być między nimi a organizacją ściślejszy związek, to muszą być bojownicy o lepszą przyszłość, o nową Polskę demokratyczną. Albowiem, jak słusznie powiedział marszałek Piłsudski, nie może być w państwie zbyt wiele nieprawości, jednak ja śmiem twierdzić, że i dziś jest ich bardzo wiele. Dopóki będzie panoszyła się ta nieprawość, dopóki będzie się bogacił jeden kosztem drugiego, dopóki kosztem pracy nadmiernej będą kapitaliści stawiali pałace i wyrzucali krociowe sumy na rozmaite błahe przyjemnostki dopóty nie ustanie nędza klasy pracującej, aż wreszcie wywalczy ona sobie to, co jej się słusznie należy. Jeżeli powiemy sobie dalej, co stoi przed naszym Związkiem i poza walką o ustawy, o których wspomniałem, to stwierdzić musimy, że rozściela się przed nami wielkie pole do pracy codziennej w postaci pilnowania, aby już istniejące ustawy były należycie wykonywane. To są ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem, o sądach pracy i o najmie pracy pracowników umysłowych. Ustawa o inspekcji pracy nie będzie wykonywana, dopóki inspektorowie nie będą się należycie zajmowali naszemi sprawami.

Musimy nadto dbać o inne ustawy, ażeby one były wprowadzone w czyn. Co się tyczy ustawy o najmie pracy, to ona obowiązywać będzie dopiero od 23.VII.28. Ustawa o sądach pracy będzie załatwiać wszelkie zatargi między pracodawcą a pracownikiem. Musimy zorganizować obronę prawną przed sądami pracy. Członkom naszym będziemy dawali bezpłatne porady prawne i obronę przed sądem pracy. Ustawa emerytalna daje już dziś wiele pracy. Z tych 271 porad prawnych, które są wymienione w sprawozdaniu, olbrzymia część przypada na porady z zakresu ustawy emerytalnej. Trzeba bardzo wiele poświęcić czasu tej ustawie, żeby móc się nią posługiwać i żeby poznać, co ona daje. Dziś jeszcze mamy do załatwienia sprawy o przyznanie renty inwalidzkiej, czy odprawy jednorazowej. Całemu szeregowi członków zostały bezpłatnie udzielone porady i przygotowane podania do Zakładu. Z drugiej strony interwenjowaliśmy osobiście u władz Zakładu Ubezpieczeń w sprawach zaliczenia całego szeregu pominiętych pracowników do ubezpieczenia. I teraz borykamy się z trudnościami na terenie Zakładu, albowiem przedstawiciel naszego Związku bierze udział w Radzie bez prawa głosu, stwierdzę jednak, że i bez prawa głosu spowodował przeprowadzenie bardzo poważnych uchwał i nie dopuścił na terenie Rady do pokrzywdzenia ubezpieczonych.

Będziemy bezwzględnie bronić interesów ubezpieczonych pracowników i nie pozwolimy w imieniu wszystkich pracowników umysłowych, żeby w tym, czy innym niewłaściwym kierunku prowadzona była gospodarka Zakładu. Potrafimy zaapelować od opinji publicznej i do władz najwyższych w Państwie.

Wszelkie inne ustawy, które wychodzą na światło dzienne są przedmiotem naszego zainteresowania. Nie znaleźliśmy sposobu na to, żeby nasze stanowisko i nasza pracę w należyty sposób przeprowadzić w łonie Centr. Org. Tam, gdzie zaczęły dominować względy partyjne i dyletantyzm, tam gdzie nasze opinje wszechstronnie opracowane i uzgodnione, były niejako grochem o ścianę, a zgłaszano opinje, jak np. o sądach pracy, opracowane w sposób kompromitująco powierzchowny, to nie dało nam najmniejszej możności realizowania naszych życzeń. Nie jest to zatem organizacja, utrzymująca kontakt z całą masą. Niema dla nas przeto w jej łonie terenu, gdzieby członkowie nasi znaleźli prawdziwą obronę. Cały szereg organizacyj, które w sprawach naszych decydowały w Centralnej Organizacji w Warszawie liczą tyle, ile dwa nasze dobre Oddziały i te organizacje chcą objąć przewodnictwo i ster naszych prac i dążeń. My, pracownicy wielkiego przemysłu, musimy stworzyć prawdziwą silną i jednolitą organizację. To też w tym kierunku usiłowania Związku naszego w porozumieniu z organizacjami śląskiemi dały się zrealizować w stworzeniu Federacji Z.Z.P.U., która obecnie ma reprezentować w pierwszym rzędzie istotnie pracowników całego wielkiego przemysłu.

Muszę tutaj nadmienić, że spotkał mnie zaszczyt powołania do Rady Ochrony Pracy z ramienia Federacji; to jest dowód, że władze państwowe uważają nas za jednolitą i silną reprezentację rzesz pracowniczych. Centralna Organizacja pozostała Centralną tylko z nazwy, a Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych, która skupia lekarzy, adwokatów, dentystów, literatów i innych nie jest reprezentacją uciemiężonego pracownika najemnego, który walczyć musi o swe zasadnicze obywatelskie prawa.

Szanowni Zgromadzeni! Jeżeli mówię o całokształcie zagadnień Związkowych, to nie z obowiązku, jako Sekretarz Jeneralny, nie dlatego, że wypada, aby referat mój był na porządku obrad Walnego Zgromadzenia. Ja czuję wewnętrzną potrzebę wypowiedzenia tych myśli, które mi nastręczyło życie i doświadczenie na piastowanem stanowisku. Chciałbym serca wasze rozpłomienić żarem, którym ma pierś goreje, chciałbym dusze Wasze napełnić myślą, która mnie przenika — Naprzód, w przyszłość do zwycięstwa! (Huczne oklaski).

Kol. Maciejewski. Proszę Szanownych Zebranych! Tą walkę, którą Wy tutaj staczacie, prowadziliśmy na naszym terenie dawniej. Te horoskopy, otwierające się dzisiaj dla Was, dla nas wówczas się otworzyły. Ja mogę z doświadczenia powiedzieć i dać kilka dobrych rad dlatego, że łatwo mogą zajść wypadki, że ta konjunktura związkowa przestanie być aktualna pewnego razu. Wszystkich Kolegów którzy są na zjeździe, pragnąłbym uprzedzić, że jeżeli macie ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jeżeli macie ustawę o sądach pracy, to chcę stwierdzić, z tą chwilą rozszerzył się o kilkaset procent zakres prac sekretarjatu i Zarządu Związku. Tutaj sekretarjat będzie musiał wprost wyjść z siebie, żeby temu zadaniu sprostać, kiedy tutaj powstaną zatargi na tle ubezpieczenia, kiedy panowie stale będziecie mieli do czynienia z reklamacjami w sprawie nieubezpieczonych, przekonacie się wówczas, co to za praca. Ta walka będzie wymagała dużo, dużo sił i dużo pracy. Dlatego powinniście dopomóc w pracy Zarządowi i Sekretarjatowi, a najlepiej i najskuteczniej przez agitację wśród niezrzeszonych, przez jednanie członków. Jeżeli u panów na tle ustawy o sądach pracy rozpoczną się terminy w sądach, panowie będziecie wiedzieli, ile to kosztuje zabiegów, w jaki sposób sprawy się przeprowadza, ile to kosztuje pisania, studjowania ustaw i wyroków, tak, jak to jest u nas obecnie, to panowie wtenczas okażecie więcej jeszcze zrozumienia. Ja nie napróżno tu na Wasz zjazd przyjechałem, przyjechałem umyślnie, żeby Panom troszeczkę wyjaśnić, co was czeka, żeby powiedzieć, że praca będzie czekała wszystkich członków. Jeżeli nie weźmiecie się wszyscy do pracy, nie będziecie mieli z dobrodziejstw ustaw należytego pożytku. Jeżeli wszyscy nie dołożą starań, aby rozszerzyć szeregi związkowców, aby ci wszyscy, nie należący do organizacyj, jaknajprędzej do Związku przystąpili i tym sposobem do osiągnięcia tych postulatów dopomogli, które sobie musicie wywalczyć, rezultatów prawdziwych nie możecie się spodziewać.

Co do sprawy ubezpieczeń, dlatego musimy iść wspólnie, bo napotykamy jednakowe trudności. Jeżeli na początku powiedziałem, że te 5 lat zbliżyły nas do siebie, nie powiedziałem tego bez uzasadnienia. Bo te ustawy nas zbliżają. Bo wspólnoty prac dziś na moment nie myślimy rozluźnić ale zacieśnić chcemy, zbliżyć, żebyśmy potem mogli wspólnie zwyciężać. Ja proszę Was, Szanowni Zebrani, gdy będziecie wychodzili z dzisiejszego zjazdu, abyście rozeszli się ze słowami agitacji na ustach, a ja imieniem Polskiego Związku Precowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych

Cena numeru 1 zł. 20 gr. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem**

w Katowicach składam Wam w tej pracy najserdeczniejsze życzenia starem hasłem „Szczęść Boże"! (oklaski!!)

Kol. Kościński. Pozwolę sobie przedłożyć następujące rezolucje:

„Zważywszy, że związki pracodawców stale odmawiają uznania organizacyj pracowniczych prowadzenia z niemi pertraktacyj w sprawach warunków płacy i pracy, że pracodawcy prześladują związkowców za działalność zawodową; że w tych warunkach prowadzenie przez zrzeszenia zawodowe pracownicze akcyj ekonomicznych w obronie swych członków jest nader utrudnione, Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. obradujące w dniu 20 maja 1928 r. uchwala: zwrócić się do Rządu o wzięcie rzesz pracowniczych w obronę i przyspieszenie wprowadzenia w życie ustaw: o umowach zbiorowych, o rozjemstwie, o ochronie związków zawodowych i radach zakładowych".

„Zważywszy, że pracownicy umysłowi w obecnym stanie prawnym nie mogą korzystać z ubezpieczenia na wypadek choroby, wobec niemożności zagwarantowania należytej reprezentacji we władzach Kas Chorych, Walne Zgromadzenie Delegatów P. Z. Z. P. P. i H. uchwala zwrócić się do Rządu o włączenie ubezpieczenia chorobowego pracowników umysłowych do ogólnego ubezpieczenia pracowników umysłowych, opartego na postanowieniach dekretu z dnia 24 XI 1927 r."

Rezolucje uchwalono jednogłośnie.

Kol. Pieczyński referuje sprawę wykreślenia z listy członków następujących osób: Eug. Bogdaszewskiego z Sosnowca, Włodz. Kąkolewskiego, Teofila Pichnora z Grodźca, Marjana Soroko z Niwki, Marka Mendrka, Marjana Wyczałkowskiego z Olkusza i Antoniego Dutkiewicza z Poznania. Po udzieleniu zebranym wyjaśnień powodów, jakie skłoniły Zarząd Związku do tego kroku i krótkiej dyskusji, wniosek zarządu w całości uchwalono.

Kol. Grunwald, wyrażając ubolewanie z powodu opuszczenia sali przed zamknięciem zebrania przez kolegów zamiejscowych, podnosi, że jednak członkowie Zarządu, wzywani przez Oddziały niejednokrotnie nawet w ciągu tygodnia, nie bacząc na przeszkody, zawsze starali się życzeniom ich zadośćuczynić i przybywali, gdy tymczasem ci członkowie nie mogą wytrwać do końca na zjeździe rocznym. Dalej dziękuje za wytrwałość w obradach wszystkim pozostałym na sali i wzywa do wytrwania na stanowisku dotychczasowem w Związku. Na tem zamyka obrady Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Rezultat wyborów do władz związkowych.

Do Zarządu Głównego weszli kol. kol. Adamczyk Mieczysław, Kaleta Władysław, Kowalski Kazimierz, Kossek Jan, Mikułowski Edward, Nowak Stanisław, Pieczyński Jan, Seidl Stanisław i Smosarski Bolesław.

Na zastępców: kol. kol. Bandas Kazimierz, Geller Mieczysław, Gołąb Jan, Kubiczek Zygmunt, Larysz Józef, Majcherkiewicz Feliks, Prokop Franciszek, Ptok Wilhelm, Sawicki Bolesław, Swierczewski Antoni, Ulewicz Józef, Wartak Józef, Wdowicki Marjan, Wróblewski Witold i Tierling Teodor.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol. Bressel Ignacy, Brzeżek Kazimierz, Sauter Ewald, Strzałkowski Henryk, Szporn Józef, Uniejewski Walenty.

Na zastępców: kol. kol. Braziewicz Kazimierz, Łopata Franciszek, Matter Eugenjusz, Posz Franciszek i Sidor Klaudjusz.

Do Sądu Koleżeńskiego: kol. kol. Bukowiński Ludomir, Dmochowski Stanisław, Królikowski Juljusz, Michlewicz Teodor i Szeligowski Alfons.

Na zastępców: kol. kol. Czyż Władysław, Goetel Gustaw i Zygmański Józef.

Rada Ochrony Pracy.

P. Minister Pracy i Opieki Społecznej przyznał 1 mandat w Radzie Ochrony Pracy Federacji Z.Z.P.U. i mianował członkiem Rady Ochrony Pracy z ramienia Federacji kol. **W. Kościńskiego**, Sekretarza Jeneralnego Federacji i zarazem naszego Związku.

W dniu 10 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Na tem miejscu podajemy tylko krótką wzmiankę kronikarską, jednakże do sprawy tej powrócimy w osobnym artykule w jednym z najbliższych numerów.

ś. p.

Stanisław Nowicki

członek P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, Oddziału w Zawierciu zmarł dn. 3 maja 1928 r. przeżywszy lat 28.

Cześć Jego Pamięci!

ś. p.

Alfred Enders

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu zmarł dnia 10 maja 1928 roku przeżywszy lat 27.

Cześć Jego Pamięci!

ś. p.

Wincenty Szyszka

członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Sosnowcu zmarł dnia 12 maja 1928 roku przeżywszy lat 58.

Cześć Jego Pamięci!

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób okazali nam swe współczucie, jak również oddali ostatnią posługę zwłokom Ojca i Dziadka naszego

ś. p.

Jana Brzeżka

składają tą drogą serdeczne podziękowanie

syn, synowa i wnuczka.

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep-Urania, Sp. Akc. w Sosnowcu.